IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 111)**

z dnia 9 marca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 111)

9 marca 2022 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji na temat podsumowania roku 2021 w turystyce, stanu branży turystycznej oraz planów dalszego funkcjonowania tej branży, ze szczególnym uwzględnieniem branży hotelarskiej;

– ocena funkcjonowania ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych oraz ocena funkcjonowania ustawy z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Gut-Mostowy** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Szadurski** wiceprezes Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego wraz ze współpracownikami, **Paweł Niewiadomski** prezes Polskiej Izby Turystyki, **Jerzy Kapłon** prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Rostek** prezes oraz **Sebastian Fijak** wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Przewodników Górskich, **Elżbieta Lendo** prezes Zarządu Fundacji Polskie Hotele Niezależne, **Michał Szeftel** prezes Zarządu Polskiej Federacji Campingu i Caravaningu, **Janusz Turakiewicz** prezes Zarządu Fundacji Instytutu Gospodarki Turystycznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Dziś pracujemy zdalnie, ale na sali sejmowej są bardzo ważne punkty obrad, więc większość z nas w ten sposób uczestniczy w posiedzeniu.

Witam pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego. Czy pan minister nas słyszy?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Andrzej Gut-Mostowy:

Tak, panie przewodniczący, słyszę pana. Czy jestem słyszalny?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Świetnie. Witam obecnych na sali panów Krzysztofa Szadurskiego i Marcina Mączyńskiego z Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego. Pan Paweł Niewiadomski, prezes Polskiej Izby Turystyki, jest z nami zdalnie. Jest pan Jerzy Kapłon, prezes zarządu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Witamy serdecznie. Jest też z nami pani Swietłana Koniuszewska, przewodnicząca PTTK. Witam serdecznie. Mamy dziś bardzo wielu gości. Jest z nami pani Elżbieta Lendo, prezes zarządu Fundacji Polskie Hotele Niezależne. Jest pan Michał Szeftel, prezes Polskiej Federacji Campingu i Caravaningu. Jest z nami pan Janusz Turakiewicz, prezes Zarządu Fundacji Instytutu Gospodarki Turystycznej oraz Krzysztof Rostek, prezes Polskiego Stowarzyszenia Przewodników Górskich i Sebastian Fijak, wiceprezes PSPG. Witam też wszystkich państwa posłów. Szczególnie witam przewodniczącego podkomisji stałej do spraw turystyki pana Piotra Uruskiego.

Szanowni państwo, Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki ma też swoje podkomisje tematyczne i mam nadzieję, że będzie później możliwość operacyjnego kontaktu z panem przewodniczącym, który w kwestiach branży turystycznej i hotelarskiej jest osobą bardzo kompetentną.

Szanowni państwo, zanim przejdziemy do procedowania, informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez przewodniczącego Komisji, czyli moją skromną osobę, na podstawie art. 198 ust. 2 regulaminu Sejmu i prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymali państwo instrukcje w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie używają tabletów i nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej. W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie teraz głosowanie. Proszę państwa posłów obecnych na sali o zagłosowanie za pomocą legitymacji, a posłów uczestniczących zdalnie o zalogowanie się do aplikacji i w głosowaniu naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Przystępujemy do głosowania sprawdzającego kworum.

W głosowaniu wzięły udział 22 osoby. Stwierdzam kworum. Nie zamykam oczywiście głosowania.

Szanowni państwo, możemy przejść do procedowania dzisiejszego porządku obrad Komisji. Pytanie do pana ministra, czy od razu będziemy omawiali wszystkie punkty łącznie. Dziś mamy dyskutować na temat oceny funkcjonowania ustawy z 1997 roku o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych, oceny funkcjonowania ustawy z dnia 24 listopada 2017 roku o imprezach turystycznych oraz powiązanych usługach turystycznych, a także rozpatrzeniu informacji na temat podsumowania roku 2021 w turystyce, stanu branży turystycznej oraz planów dalszego funkcjonowania tej branży, ze szczególnym uwzględnieniem branży hotelarskiej.

Szanowni państwo, zdajemy sobie sprawę, w jakiej jesteśmy teraz sytuacji. Mamy wojnę na Ukrainie. Każdego dnia dziesiątki tysięcy uchodźców przekracza polską granicę. Szanowny panie ministrze, biorąc pod uwagę to, jakie osoby są na dzisiejszym posiedzeniu Komisji – przedstawiciele branży hotelarskiej – warto wykorzystać ten czas, aby przedstawić informacje i plany, w jaki sposób ministerstwo i Departament Turystyki planują wykorzystać tę bazę. Chciałbym, abyśmy ewentualnie mogli też to wykorzystać jako szybkie konsultacje, aby taką bazę móc maksymalnie wykorzystać dla wszystkich osób z terytorium Ukrainy, które potrzebują pomocy. Szanowni państwo, mamy plan, który będzie tematem dyskusji, ale chciałbym, aby ministerstwo mogło zwrócić uwagę na informacje, które są bardzo potrzebne branży i przedstawić stanowisko. Jeśli chodzi o pkt 1 i 2, w zależności od pana ministra będziemy to procedowali łącznie, a w trzecim punkcie porozmawiajmy na temat planów, sytuacji, która miała miejsce, ale chciałbym też abyśmy mocno uwzględnili obecną sytuację, wypracowali i przekazali odpowiednie informacje dla przedstawicieli branży. Poproszę też pana przewodniczącego podkomisji stałej o zabranie głosu.

Panie ministrze, przejdę teraz do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, czy nas słychać?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dobrze, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Witam serdecznie. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Sytuacja rozwija się rzeczywiście bardzo dynamicznie ze względu na to, co dzieje się na wschodniej granicy. Po 2 latach pandemia zaczęła się jakoś normalizować. Dziesiątki różnych programów pomocowych, dedykowanych branży turystycznej uchroniły jakoś naszą branżę turystyczną przed bardzo dramatycznymi scenariuszami. Wydaje się, że nowe okoliczności

będą miały duże implikacje dla ruchu turystycznego, ale będzie to istotnie zdeterminowane rozwojem sytuacji w najbliższych tygodniach i miesiącach. Zgodnie z sugestią pana przewodniczącego proponuję, abyśmy pierwszy punkt rozpatrywali osobno i skoncentrowali na nim naszą debatę, a dwa pozostałe, związane z działaniami typowo legislacyjnymi rozpatrzyli w drugiej kolejności.

Jeśli chodzi o podsumowanie roku 2021, po dramatycznych miesiącach pandemii sezon zarówno letni, jak i zimowy był w miarę optymistyczny. Przypominam sobie sezon letni, który dość dobrze się rozwijał, zwłaszcza na terenach nadmorskich i pojezierza. Sezon zimowy bardzo dobrze rozwijał się na obszarach górskich. Statystyki pokazują, że zarówno frekwencja, jak i obroty były zbliżone do czasów przedpandemicznych. Na pewno ruch zagraniczny, przyjazdowy, był daleki od powrotu. Bardzo orientacyjne szacunki mówią, że w przedziale od 40% do 70% jeszcze ten ruch turystyczny zagranicznej turystyki przyjazdowej był mniejszy niż w miesiącach przedpandemicznych. Nastąpiła także zmiana struktury turystycznej w Polsce. Na pewno turystyka miejska czy też oparta na zwiedzaniu zabytków, związana z sektorem MICE, czyli konferencje, jeszcze jest daleka od optymizmu i wymaga dalszych działań. Na ile są one możliwe z punktu widzenia państwa, jako że zmiana pewnych preferencji Polaków wydaje się obiektywnym zjawiskiem, które szybko nie powróci na poprzednie tory, zobaczymy w przyszłości.

Jeśli chodzi o materiał, który został państwu przesłany, wyczerpująco przedstawia on te dane. Nie będę ich szczegółowo omawiał, bo mamy dziś bardzo wiele tematów, które zapewne zostaną poruszone. Mogę powiedzieć tyle, że pewne syntetyczne wskaźniki dotyczące rynku hotelowego z ostatnich tygodni i miesięcy były optymistyczne. Mówię o przedstawionych w pismach branżowych analizach dotyczących inwestycji w hotelarstwo, planów remontów i nowych inwestycji. One pokazywały, że to, co było zawieszone przez kilkanaście miesięcy, powoli wraca do planów. Mówię też o planach związanych z rozwojem zagranicznych sieci hotelowych. Można powiedzieć, że rynek hotelowy powoli wraca do normalności. To o tyle istotne, że nasza turystyka krajowa to 60–70% obrotu i turysta krajowy jest dominującym także w obiektach noclegowych. Oczywiście w klasie premium te proporcje są troszkę inne.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli analizujemy branżę hotelową – chciałbym to poszerzyć o analizę całej branży noclegowej, czyli także pensjonatów, hoteli gościnnych i innych obiektów noclegowych, istotnym, wręcz fundamentalnym elementem jest bon turystyczny. Udało się nam go wprowadzić 1,5 roku temu. Ustawodawca przewidział kwotę 4 mld zł dla polskich rodzin na wypoczynek, które są wydatkowane głównie w obiektach noclegowych, biurach podróży i obiektach tzw. infrastruktury towarzyszącej, turystycznej. Na chwilę obecną bon turystyczny w kwocie około 2,2 mln zł już jest skonsumowany, środki trafiły do branży turystycznej. Przypominamy, że bon turystyczny jest przedłużony do września bieżącego roku. Wysokie wyniki turystyki krajowej w ostatnich miesiącach na pewno są w dużej mierze spowodowane, oprócz obiektywnych przyczyn, czyli większej skłonności do podróży krajowych, także chęcią wykorzystania bonu turystycznego. Musimy pamiętać, że polskie rodziny wydają środki nie tylko z polskiego bonu turystycznego, ale także angażują inne, własne. Dlatego bon turystyczny na pewno był dużym kołem zamachowym, jeśli chodzi o szeroko rozumiane obiekty noclegowe.

Szanowny panie przewodniczący, o uzupełnienie mojej wypowiedzi poprosiłbym pana dyrektora Dominika Borka. Podkreślam jeszcze raz, że nasze wypowiedzi będą miały raczej bardzo ogólny i schematyczny charakter i oczekujemy na pytania i poruszenie przez posłów ważnych dla nich tematów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo panie ministrze. Mam prośbę. Za chwilę oddam głos panu dyrektorowi, ale skoro zaczęliśmy od sytuacji branży turystycznej i jej perspektyw, prosiłbym o uzupełnienie, jeśli mają państwo informacje, w jaki sposób można wykorzystać tę bazę dla uchodźców ukraińskich. Oczywiście w przestrzeni pojawiają się pewne kwoty w zakresie osobodni, ile mogłoby to kosztować, jak mogłoby być finansowane. Posłów Komisji bardzo interesuje, czy mamy informacje, na których możemy się oprzeć, aby ten potencjał noclegowy w Polsce w tej bardzo trudnej, wojennej sytuacji maksymalnie wykorzystać.

Bardzo proszę, panie ministrze, jeśli mamy wiedzę w tej kwestii, o taką informację. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Panie przewodniczący, odnosząc się w dwóch zdaniach do tej kwestii, chciałbym podkreślić, że to już się dzieje. Od kilkunastu dni wiele obiektów, różnych segmentów hotelowych, w różnych formach własności już przyjmuje uchodźców. Przypomnę, że ministerstwo i państwo nie są dysponentem obiektów noclegowych. Po rozmowach z Polską Izbą Turystyki, Izbą Gospodarczą Hotelarstwa Polskiego, Polskim Holdingiem Hotelowym i kilkudziesięcioma innymi gestorami hotelowymi w Polsce wiemy, że zróżnicowana aktywność polskiej branży obiektów noclegowych już się odbywa w zależności od możliwości, standardów i pewnych innych układów. Mieliśmy spotkanie z przedstawicielami branży turystycznej. Mówię o obiektach hotelowych, noclegowych, ale także z innymi instytucjami z branży turystycznej i samorządami. Nie mamy dziś przygotowanych materiałów na temat tego w jakiej skali się to odbywa. Chciałbym podkreślić, że MSiT zachęca i bardzo dobrze ocenia taką aktywność, ale nie chcielibyśmy sobie przypisywać roli organizatora tej pomocy. Te mechanizmy zostaną wprowadzone przepisami ustawy, która teraz wchodzi dodatkowo. Zostaną przeznaczone środki na sfinansowanie tych osobodni. Gospodarzem tej ustawy jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wnosiliśmy stosowne uwagi i poprawki podczas procedowania. Na pewno szczegółowe informacje będziemy mogli dopiero przedstawić, gdy przygotowalibyśmy ewentualnie na ten temat materiały. Bardzo proszę o uzupełnienie pana dyrektora Dominika Borka.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Na pewno jeszcze dotknę tego tematu. Tak jak powiedział pan na samym końcu, to, że branża się angażuje, nie podlega żadnej dyskusji. Możemy tylko za to podziękować. Każdy robi, co może. Można komercyjnie wykorzystywać te przestrzenie, ale kluczowe jest to, co pan minister powiedział na samym końcu. Gospodarzem ustawy nie jest MSiT, ale pan minister wspominał o kwestiach dotyczących osobodni. Myślę, że za chwilę wypowie się na ten temat branża. Chodzi o to, aby przedyskutować to tak, aby wziąć pod uwagę możliwości finansowe. Wiadomo, że ciężar na siebie biorą teraz przede wszystkim rodziny i ludzie dobrego serca. Trzeba to przedyskutować w taki sposób, że przecież tego typu sytuacje mogą nie trwać tydzień, dwa czy miesiąc, ale miesiącami. Na samym końcu kluczowe będzie to, aby takie osoby mogły mieć własny pokój, łazienkę, w pełni niezależne lokale. Teraz jest drugie czytanie. Biorąc pod uwagę pewne kwoty, które padają gdzieś tam w przestrzeni, musimy to spokojnie przeanalizować w taki sposób, aby branża mogła potem w tym partycypować. Myślę, że to będzie bardzo ważne. Pewnie dziś na ten temat będziemy jeszcze dyskutowali i bardzo prosimy, aby pan minister był w nieustającym kontakcie z branżą, abyśmy mogli tę energię i gigantyczny potencjał naszej bazy hotelowej wykorzystać. To są różne kategorie. Jest też agroturystyka, obiekty rozsiane po całej Polsce. To wszystko musimy zebrać i wykorzystać, abyśmy mogli maksymalnie pomóc.

Panie dyrektorze, oddaję panu głos.

Dyrektor Departamentu Turystyki MSiT Dominik Borek:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, w uzupełnieniu tego, co powiedział pan minister, mają państwo komplet informacji zawarty w przedstawionej przez nas dokumentacji. W uzupełnieniu tego oraz wypowiedzi pana ministra pragnę zwrócić uwagę na jeden ważny element, który z inicjatywy pana ministra został uruchomiony w związku z wojną na Ukrainie, czyli Turystyczny Fundusz Pomocowy. Pierwszy raz w historii ten fundusz został uruchomiony w branży turystycznej na potrzeby pomocy turystom i branży w związku z sytuacją, z którą mierzymy się na Ukrainie. Chodzi o możliwość składania wniosków. Można to robić od wczoraj, w związku z odwołanymi imprezami turystycznymi, które nie odbędą się na terenie Ukrainy. To zwroty zaliczek, które obowiązkowo organizator turystyki w związku z nadzwyczajnymi okolicznościami, jak mówi ustawa, ma w 14 dni przetransferować z powrotem do klienta. To rozwiązanie pozwoli na to, aby zostały skutecznie zwrócone. Te wnioski są składane w formie elektronicznej i będą rozpatrywane przez Ubezpieczeniowy

Fundusz Gwarancyjny. Procedura jest przyspieszona. Wszystkie informacje są zawarte na stronie Turystycznego Funduszu Pomocowego. To jeden z tych instrumentów, które powstały w czasie pandemii COVID-19. Zakładaliśmy wtedy różnego rodzaju hipotetyczne sytuacje, nadzwyczajne, które mogłyby się wkrótce pojawić. Wiemy, że turystyka zawsze najmocniej to odczuwa, jako pierwsza branża. Ten fundusz pomocowy właśnie w tej nadzwyczajnej sytuacji został uruchomiony.

Co do naszych kontaktów z branżą, jesteśmy na roboczo w stałym kontakcie, także z odpowiedniczką pana ministra ze strony ukraińskiej. Staramy się także podejmować działania w obszarze międzynarodowym. Istotna informacja, którą chciałbym przekazać – z inicjatywy Polski odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie ogólne Światowej Organizacji Turystyki w zakresie podjęcia działań związanych z zawieszeniem Rosji jako członka tego gremium. Wczoraj, późnym wieczorem, udało się przeprowadzić to przez tzw. *executive board*. To zgromadzenie ogólne zostanie zwołane w najbliższym czasie przez sekretarza UNWTO. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo za przedstawienie tej informacji.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Mam pytanie do pana przewodniczącego podkomisji stałej: Czy na początku powinniśmy dopuścić do głosu przedstawicieli branży? Myślę, że to byłoby najlepsze rozwiązanie.

Zanim oddam państwu głos, chciałbym, aby pan minister powiedział, czy biorąc pod uwagę obecną sytuację i mechanizmy przygotowywane w tej ustawie dotyczącej pomocy uchodźcom, biorąc pod uwagę możliwość finansowania pobytu uchodźców ukraińskich, czy aplikacje w tym zakresie mogą składać też hotele i obiekty agroturystyczne. Zdaję sobie sprawę, że to kwestia jakiejś wyceny jakości hoteli, ale chciałbym, abyśmy od pana ministra usłyszeli w odpowiedzi konkrety: ile kosztuje osobodzień z wyżywieniem, jakiego typu podmioty mogą aplikować, co trzeba zrobić, jak działać, do kogo się zgłosić, jeśli chodzi o poszczególne gminy, powiaty i województwa, aby te kwestie móc skoordynować. Mamy tu też przedstawicieli Polskiej Organizacji Turystycznej. Myślę, że wszyscy musimy się w to włączyć.

Pan Marcin Mączyński prosił o głos. Panie prezesie, oddaję głos i otwieram listę dla chętnych do zabrania głosu. Zaczynamy pkt 3, jeśli chodzi o ocenę pkt 1 i 2 wrócimy do tego i odniesiemy się do tych kwestii. Teraz mówimy o trudnej sytuacji dotyczącej branży oraz o tym, w jaki sposób możemy wykorzystać państwa potencjał. Myślę, że jest to absolutnie kluczowe.

Sekretarz generalny Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego Marcin Mączyński:

Dziękuję panie przewodniczący, za udzielenie mi głosu. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem zwrócić uwagę, że branża turystyczna i hotelowa już równo 2 lata jest dotknięta pandemią. Te ostatnie 2 lata były dla nas bardzo trudnymi. Nasze otwarte serca, które od pierwszych dni konfliktu na Ukrainie pozwoliły na przyjmowanie biednych uchodźców – głównie kobiet i dzieci – do hoteli, pensjonatów i kwater prywatnych, to był nasz odruch. Na pierwszym etapie nie dostaliśmy za to ani złotówki, co należy jasno podkreślić. Pojawiają się dopiero pierwsze, wstępne umowy, które mamy podpisywać z wojewodami. Stawki, o których rozmawiamy to 120 zł z pełnym wyżywieniem za dzień. Zmroziła nas informacja, która przyszła od wojewody małopolskiego, który poinformował branżę o kwocie 40 zł za zakwaterowanie plus pełne wyżywienie. Taka informacja również pojawiła się wczoraj od wojewody wielkopolskiego.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Przepraszam, od razu zapytam. Pojawiła się w konkretnym piśmie?

Sekretarz generalny IGHP Marcin Mączyński:

To konkretna informacja, która pojawiła się na piśmie. To nie są spekulacje, tylko konkretne informacje i maile, które trafiły wczoraj do branży. Zwracam uwagę, że to są kwoty, które są poniżej wszelkich kosztów operacyjnych, które branża hotelowa i pozostałe sektory gestorów bazy noclegowej mają. Z wielką uwagą przeczytałem projekt specustawy, w której nie mówi się wprost, jakie będą kwoty za zakwaterowanie Ukra-

ińców. Zwracam się do pań i panów posłów, aby to zostało określone. Ma być dodatkowe rozporządzenie Rady Ministrów. W zależności od stanu budżetu państwa będzie określona stawka. Przypominam, że jesteśmy po 24 miesiącach trudów pandemii koronawirusa. Oczywiście pomagamy i będziemy pomagali na tyle, na ile nas na to stać. Sytuacja jest dramatyczna. Apeluję o podejście systemowe. Nie wiemy, ilu będziemy mieli gości z Ukrainy, czy to będzie, jak powiedział pan przewodniczący miesiąc, dwa, a może pół roku. Co mamy po miesiącu, dwóch miesiącach z tymi ludźmi, których mamy w naszych hotelach, pensjonatach, kwaterach prywatnych i mieszkaniach zrobić? Apeluję o podejście systemowe do tej wyjątkowo trudnej sytuacji, w jakiej wszyscy się dziś znaleźliśmy. Na początek to tyle. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. To są rzeczy kluczowe. Nie jesteśmy odpowiednim forum, aby negocjować stawkę za osobodzień, ale zapytam, ile łóżek oferuje całość bazy hotelowej w Polsce. Nie rozróżniam tego na klasy i gwiazdki.

Sekretarz generalny IGHP Marcin Mączyński:

Według Głównego Urzędu Statystycznego mamy ponad 12 tys. różnego typu obiektów noclegowych, w tym ponad 2700 obiektów hotelowych, skategoryzowanych, a reszta to pozostałe obiekty noclegowe. Myślę, że mamy grubo ponad 100 tys. miejsc noclegowych w całej Polsce i myślę, że więcej w przyszłości.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Szanowni państwo, widzimy, jaka jest skala uchodźców w Polsce. Już mamy 1,3 mln. Zdaję sobie sprawę, że w lipcu, jak jest dobra pogoda nad polskim wybrzeżem, 100 tys. ludzi potrafi być w trzech miejscowościach. Może przesadzam, ale skala może być zupełnie inna. Mam wielką prośbę. Za chwilę głos zabiorą kolejne osoby. Jest też zgłoszenie zdalne pana Niewiadomskiego, ale teraz głos zabierze pan Krzysztof Szadurski. Myślę, że to kluczowa kwestia i pytanie do pana ministra. Pojawiają się informacje o 40 zł, o 100 zł, mamy już konkretne pisma ze strony wojewodów. Zdaję sobie sprawę, że sytuacja jest taka, że liczba ludzi jest gigantyczna, a pieniędzy będzie ograniczona ilość. Prośba jest taka, aby rzeczywiście wykorzystać dużą chęć i możliwości branży. To będzie kluczowe, jeśli chodzi o finanse. To ważny moment, aby być może zrobić rozporządzenia. Wiadomo, że te koszty są uzależnione od kategoryzacji. Chodzi o to, abyśmy niektórych rzeczy nie przegapili.

Sekretarz generalny IGHP Marcin Mączyński:

Powiem tylko w ramach sprostowania, że ponad 100 tys. miejsc jest w skategoryzowanych obiektach hotelowych, a nie w całej bazie noclegowej.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

No właśnie. Myślę, że biorąc pod uwagę funkcjonowanie bonu turystycznego, spowodowało to legalizację wielu działalności, z czego się cieszymy.

Panie Krzysztofie, oddaję panu głos.

Wiceprezes Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego Krzysztof Szadurski:

Szanowni państwo, dziękujemy za udział w tym ważnym posiedzeniu Komisji. Jeśli chodzi o wsparcie branży hotelowej, mamy dwa obszary wsparcia – odpłatne i nieodpłatne. Tak możemy podzielić naszą aktywność. Jeśli chodzi o wsparcie nieodpłatne, jak powiedział kolega, to był ruch oddolny, który natychmiast, w pierwszych godzinach od napaści Rosji na Ukrainę miał naprawdę dużą skalę. Nasza izba pierwszego dnia wojny zgłosiła się do ambasadora Ukrainy – pana Andrieja Deszczycy, który bezpośrednio przekierował nas do pierwszego sekretarza ambasady pana Włodimira Bulakha. Drugiego dnia wojny IGHP wydała apel do wszystkich hotelarzy z prośbą o wsparcie i bezpośrednie kierowanie oferty wsparcia do ambasady Ukrainy. Z naszej strony wydaje się, że maksymalnie precyzyjnie przekierowaliśmy tę pomoc. Nikt w pierwszych dniach czy godzinach wojny nie wiedział, jaka będzie jej skala. Specjaliści mówili, że może być 5 mln uchodźców, ambasada Ukrainy raczej liczyła na deeskalację i że bardziej masywne wsparcie będzie bardziej potrzebne przez dni czy tygodnie, a nie miesiące lub lata. Teraz okazuje się, że może być inaczej. Wiemy, że to wsparcie nieodpłatne z odruchu serca jest dużych rozmiarów. Prowa-

dzimy regularne chaty z hotelarzami i wiemy, co dzieje się w kraju. Wiemy, że wiele hoteli zostało przekazanych, wiele miejsc noclegowych. W dużym stopniu wsparcie wychodzi od pracowników hoteli pochodzenia ukraińskiego. To bardzo często pomoc dla ich rodzin i znajomych. Dzieje się wiele, ale teraz przechodzimy bardziej do takiego etapu strukturyzowanej pomocy, czyli jakie wsparcie może zapewnić branża, której część reprezentujemy. Reprezentujemy biznes hotelarski, w którym gros stanowią hotele skategoryzowane, ale nie tylko. Są również inne obiekty hotelarskie, jak condo hotele.

Cała baza noclegowa to też olbrzymi rynek, o czym doskonale pan minister i pan dyrektor Borek wiedzą. Jest cała masa mieszkań, apartamentów funkcjonujących w tzw. najmie krótkoterminowym czy krótkotrwałym. To zaplecze jest olbrzymie. Dzięki polskiemu bonowi turystycznemu ten rynek częściowo się ujawnił, wyszedł z szarej strefy. Na pewno gminy mają stosunkowo wiarygodne informacje na temat oficjalnie zgłoszonych obiektów noclegowych innych niż hotelarskie. Ten obszar wsparcia może być duży. Jeśli chodzi o koszty, zależą one nie tylko od kategoryzacji, ale również od rynku, na którym działamy. Wiadomo, że w Warszawie pensje są wyższe, personel sprzątający, recepcja mają inne pensje niż w małym obiekcie na Podkarpaciu. Chciałbym podnieść też kwestię, o jakim wsparciu dla branży mówimy: czy jest to pokrycie kosztów, przekazywanie pieniędzy na przeżycie dla branży, która jest zadłużona albo u swoich koncernowych rodziców, albo w bankach, które pozawieszały im spłaty z powodu pandemii. Mówimy, że gdzieś w górach czy w Warszawie jest mnóstwo turystów, nie można teraz tu znaleźć miejsc w hotelach, a słyszałem nawet, że rynek najmu się zapycha. Mamy 200 tys. ludzi w Warszawie i z każdym dniem coraz więcej. Widzimy, co dzieje się na Dworcu Centralnym i wszędzie. W sklepach słyszymy język, widzimy ludzi z walizkami.

Ten rynek już jest w takich głównych miejscach tranzytowych jak Warszawa zapchany. Możemy mówić o rozładowaniu takiego rynku. To naprawdę olbrzymie wyzwanie logistyczne. Jesteśmy oczywiście chętni w tym uczestniczyć, gdzieś poza dużymi miastami, w miejscach komunikacyjnych, tranzytowych, gdzie są dworce i lotniska. Należy wiedzieć, że część osób, które uciekają przed wojną – to głównie kobiety i dzieci – czasem jest pierwszy raz za granicą i może znają tylko duże miasta i może jadą do Warszawy, liczą, że coś tam będzie dalej, może do Niemiec. Tu są ambasady. Widzimy kolejki przed ambasadą amerykańską. Czy uda się ten ruch rozładować? To dyskusja wielowątkowa, począwszy od tego jakie pieniądze państwo chce zaoferować branży. Czy będzie to pokrycie kosztów, co będzie oznaczało, że będziemy mogli dalej trwać, ale na tym nie zarabiać, czy też uznamy, że pokrycie powinno dotyczyć normalnej ceny? Tak musimy do tego podchodzić. Pamiętajmy o tym, że należy ten ruch rozładować z dużych miast. To moim zdaniem bardzo istotne. Na razie dziękuję. Pewnie dyskusja rozwinie się w innych kierunkach.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. To są konkretne informacje operacyjne, co jest potrzebne, aby wszystko mogło zadziałać.

O głos prosił pan Paweł Niewiadomski z Polskiej Izby Turystyki. Bardzo proszę. Czy pan Paweł nas słyszy? Słyszymy się. Proszę bardzo.

Prezes Polskiej Izby Turystyki Paweł Niewiadomski:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, państwo posłowie, panie ministrze, rzeczywiście sytuacja jest dość kiepska, ale musimy na nią patrzeć przez pryzmat przyszłości i przygotowywać się do niej. Mamy obecnie taką sytuację, że mamy 1,3 mln uchodźców. Są to uchodźcy, którzy w dużej mierze używają Polski, jako kraju tranzytowego i mają, gdzie pojechać. W pierwszej kolejności podjęli decyzję o ucieczce z Ukrainy, ale to najczęściej osoby, które mają rodziny, miejsca pracy w różnych krajach i w pierwszej kolejności do tych krajów wyjeżdżają. Widać to na dworcach i lotniskach. Jesteśmy zaangażowani w aranżowanie podróży lotniczych. W najbliższym czasie do Polski będą przyjeżdżały osoby, które już nie mają takich możliwości i w Polsce będą chciały zostać. Mechanizm relokacyjny zapewne zadziała, ale ta sytuacja będzie powodowała konieczność znajdowania kolejnych miejsc w obiektach noclegowych.

Biorąc pod uwagę to, co mówili koledzy z Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego, że branża turystyczna jest po dwuletnim kryzysie związanym z pandemią, moim zdaniem już teraz musimy mówić o wsparciu branży nie tylko w kontekście tego wycinka, o którym mówili koledzy z izby hotelarskiej, ale również z innych branż turystycznych. Przecież mamy teraz taką sytuację, że turystyka przyjazdowa z okoliczności, o których mówiłem przed chwilą, będzie praktycznie niemożliwa, nie mówiąc już o tym, że na Polskę będzie patrzyło się jako na kraj, gdzie są uchodźcy na ulicach. Choć *de facto* tak nie jest, wiedzą państwo jak to wszystko działa i jakie są media. Z całą pewnością, jeśli chodzi o przyjazdy do Polski, nie będzie ich. W przypadku turystyki wyjazdowej z Polski widzimy, że praktycznie jest zatrzymana. Nie wiadomo, jak będzie wyglądała turystyka krajowa, ale z całą pewnością, gdy obiekty noclegowe będą musiały być wykorzystywane do zakwaterowania, co najmniej czasowego, uchodźców z Ukrainy będziemy mieli kolejny dramat, nie wiem czy nie na większą skalę niż w przypadku COVID-19.

Bardzo się cieszę z tego, co powiedział pan dyrektor, że po raz pierwszy został uruchomiony Turystyczny Fundusz Pomocowy, ale to jest pomoc dla organizatorów turystyki i notabene dla organizatorów turystyki zorganizowanej, która stanowi 15% turystyki ogółem. Mówię o usługach turystycznych sprzedawanych z udziałem pośredników. Moim zdaniem wszystko wskazuje na to, że ten konflikt może się przeciągnąć. Nie możemy mówić tylko o tym, co jest dziś. To są problemy, z którymi za moment sobie poradzimy, poprzez specustawę i dzięki działaniom doraźnym. W tej chwili musimy zastanowić się nad programem pomocowym dla całej branży, zapewne na wzór PFR. Ta branża przecież nie jest w stanie sobie poradzić.

Uzupełniając to, co powiedzieli koledzy z IGHP, na tym to polega, że środki, które będą do dyspozycji branży hotelarskiej, będą to środki dotyczące najprawdopodobniej zwrotu kosztów. Proszę zwrócić uwagę, że cała branża po dwuletnim okresie przestoju nadal jest w kryzysie. To, że niektóre sekcje turystyki poradziły sobie w jakimś określonym czasie, nie oznacza, że branża wyszła z kryzysu covidowego. Teraz mamy kolejny kryzys, w którym branża turystyczna, mówiąc kolokwialnie, dostanie po głowie. To na razie wszystko, co chciałem powiedzieć.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z zaproszonych gości chce w tym punkcie zabrać głos? Pani Elżbieta Lendo, prezes Zarządu Fundacji Polskie Hotele Niezależne. Bardzo proszę, oddaję pani głos.

Prezes Zarządu Fundacji Polskie Hotele Niezależne Elżbieta Lendo:

Panie przewodniczący, szanowni goście, uzupełniając to, co powiedzieli koledzy z IGHP i pan Niewiadomski, musimy na obecną sytuację spojrzeć z właściwej strony. O pomocy nie będę już mówiła, ponieważ ten zryw serca już był, dzieje się cały czas. Na sytuację w naszej branży hotelarskiej musimy patrzeć długofalowo. To nie jest sprint, ale maraton. Musimy przygotować się do tego, co wydarzy się za miesiąc lub dwa i w kontekście 2–3 lat. Myślę, że tak się będzie działo.

Branża jest po niemalże dwuletniej zapaści. Dziś jako hotelarze musimy wiedzieć, jak wszystko zaplanować, do czego mamy się przygotować. Chcemy pomóc. Wszyscy jesteśmy za tym, aby pomagać w związku z tym, co dzieje się na granicy i w Ukrainie. Chcemy też oferować pracę. Nie patrzymy na to tylko przez pryzmat noclegów. Nie chcemy dziś tylko przechować ludzi. To będą dramaty i musimy myśleć, co zrobić dalej. Tak jak mówili koledzy, ani za 40 zł, ani za 120 zł, ani jak w warmińsko-mazurskim za 60 zł, nie da się przeżyć czy nawet pokryć kosztów. W związku z powyższym obawiam się, żeby nie było za chwilę takiej sytuacji, że branża będzie postrzegana jako zła, niechcąca przyjmować uchodźców, bo nie utrzyma obiektów. Musimy wiedzieć, na czym stoimy, jak to będzie funkcjonowało. Ta ścieżka legislacyjna, podpisywania umów, rozliczania, musi być bardzo sprawna. Branża bardzo sprawnie zareagowała na pomoc. Oczekujemy dość sprawnego i jasnego wyjaśnienia, jak to ma funkcjonować, jak mamy podejmować decyzje i sprzężać siły do tego, aby jedna i druga strona była usatysfakcjonowana. Aby była jasność, nie chcemy na tym zarabiać, ale musimy pokrywać koszty. Gros pomocy, którą otrzymaliśmy, za którą tylko możemy dziękować, jest ważne, ale wielu z nas, jak

wspomniał pan prezes Niewiadomski ma kredyty, których spłaty zostały zawieszone. Już nie ma kolejnej tarczy, COVID się skończył. Mamy kolejne problemy. Powinniśmy patrzeć na to jak na maraton i rozwiązania powinny być długofalowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Momencik, szanowni państwo. Chciałem jeszcze oddać głos posłom obecnym na sali. Biorąc pod uwagę to, co usłyszałem przed chwilą, zaczynają się pojawiać różne kwoty. Zanim oddam głos panu przewodniczącemu podkomisji do spraw turystyki, teraz jest moment na pilną pracę, koordynację i usystematyzowanie pewnych kwestii.

Mam prośbę do pana ministra. Jako posłowie, którzy pracują później w terenie, jesteśmy pytani przez ludzi o wiele rzeczy. Hotelarze, właściciele agroturystyki mogą nas zacząć pytać – powinni, szczególnie posłów Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – jak przedstawia się sytuacja, jak to ma się odbywać, jak umowy mają być podpisywane. Tak jak powiedziano, trzeba naprawdę usystematyzować kwestie ewentualnej pomocy. Musimy wiedzieć o jednym. Branża sama ma problemy i ma pomagać. Byłoby inaczej, gdybyśmy mówili o latach fantastycznej *prosperity*, dużych zarobków. Wtedy byłoby inaczej. Musimy na obecną sytuację spojrzeć jako na naszą wielką wspólną odpowiedzialność, ale strona rządowa… biorąc pod uwagę nasz wielki potencjał, jeśli chodzi o branżę turystyczną i liczbę miejsc noclegowych, zadziałać w taki sposób, aby rzeczywiście można było się otworzyć z punktu widzenia branży i po prostu się utrzymać. Jeśli jest 30 miejsc hotelowych, to na ile czasu podpisuje się umowę? Teraz jest jeszcze niski sezon, ale pewnie już wszyscy pytają o weekendy majowe i wiemy, jak może to być ważne. Będziemy czekali na to, jak odniesie się do tego pan minister.

Teraz proszę, aby głos zabrał przewodniczący podkomisji stałej do spraw turystyki pan Piotr Uruski. Pewnie potem pan Artur Łącki będzie chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Bardzo się cieszę, że mogłem objąć przewodnictwo sejmowej podkomisji do spraw turystyki po panu Grzegorzu Matusiaku i kontynuować jego pracę, za którą bardzo serdecznie mu dziękuję.

Rzeczywiście czas, w którym przyszło się nam spotykać, jest niełatwy, ponieważ lata związane z koronawirusem i ciężką sytuacją branży są nam znane. Teraz przychodzi czas innych wyzwań, które związane są głównie z sytuacją na Ukrainie. Jak mogliśmy usłyszeć, nie jesteśmy w stanie na chwilę obecną określić liczby osób, które trafią do Polski i jakie to będą kolejne fale. W związku z tym dużo trudniej jest przygotować jakikolwiek plan realnego działania, a na pewno nie może mieć on sztywnych ram, ponieważ będzie musiał być modyfikowany w zależności od sytuacji. Jako sejmowa podkomisja do spraw turystyki będziemy chcieli się włączyć w tą dyskusję. Oczywiście będziemy przekazywali sygnały napływające do nas od branży turystycznej i będziemy wspomagali sejmową Komisję do spraw sportu oraz pana wiceministra Andrzeja Guta-Mostowego, który zajmuje się turystyką. Będziemy starali się wypracować odpowiednie wnioski. Myślę, że szanownej Komisji i również panu wiceministrowi przedstawimy plan działania na następnym posiedzeniu. Zostałem powołany na przewodniczącego na poprzednim posiedzeniu Sejmu i jeszcze takiego szczegółowego planu nie opracowaliśmy. Cały czas trwają prace, rozmowy i dyskusje na temat tego, w jaki sposób podejść do tej sytuacji i jaki konkretny plan wypracować. Szanowny panie przewodniczący, drogi panie ministrze, szanowni państwo, czekamy też na sygnały z państwa strony. Stosowny plan działań przedstawimy, tak jak powiedziałem, na następnym posiedzeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, rzeczywiście myślę, że mamy tryb ekstraordynaryjny. Jeśli będzie taka potrzeba, warto będzie te działania zsynchronizować. Myślę, że pytań jest wiele, a czasu na odpowiedzi nie mamy zbyt dużo, bo każdego dnia dziesiątki tysięcy kolejnych osób do nas przyjeżdża. Tak jak powiedziano, duże miasta, szczególnie Warszawa, zaczynają mieć problem. Stolica jest praktycznie zakorkowana. Musimy z tym potencjałem schodzić na dół. Aby była taka możliwość, potrzebne jest podpisywanie umów z wojewodami i uściślenie, jak to wszystko technicznie będzie wyglądało.

Pozwolą państwo, że oddam teraz głos panu posłowi Arturowi Łąckiemu. To też osoba, która nie tylko teoretycznie, ale przede wszystkim praktycznie od wielu lat prowadzi hotele. Myślę, że taki głos branżysty będzie bardzo ważny w tej chwili. Bardzo proszę.

Poseł Artur Łącki (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, koleżanki i koledzy posłowie, wczoraj do godziny 24.00 – jestem też członkiem Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych – procedowałem ustawę pomocową. Jeśli chodzi o branżę turystyczną, na razie w tej ustawie nie ma żadnych przepisów jej dotyczących. Ta ustawa stricte skupia się na pomocy dla uchodźców, aby załatwić sprawę ich prawnego przebywania na terenie Rzeczypospolitej i pomocy dla miast, które przyjęły tę pierwszą, największą falę. Potwierdzam, że na wczorajszym posiedzeniu była rozmowa na temat ewentualnej odpłatności za pobyt uchodźcy u kogokolwiek, nie tylko w hotelach. Była to kwota 40 zł, a nie 120 zł. O takiej kwocie mówiono i taka się przewijała.

Myślę, że ważna jest teraz rola branży turystycznej, aby do ministerstwa wpłynęły pisma, które jasno potwierdzą, że za te pieniądze nikt nie otworzy ośrodka, bo dołoży do tego. Muszą państwo pamiętać – pan minister pewnie o tym wie – że kilka miesięcy temu branża dostała nowe stawki za gaz i prąd – to 300–400% więcej za gaz i ponad 100% więcej za prąd. Nie muszę nikomu tłumaczyć, co dzieje się teraz na rynku i co stanie się po tym, gdy tak zdrożało euro. Oczywiście branża chce pomagać – należę do niej i to wiem – ale ile. Nie mamy takiej poduszki finansowej, aby wziąć na siebie płacenie za uchodźców. Możemy zrobić to przez kilka, kilkanaście dni. Wiem, że wielu moich znajomych – ja też – przyjmuje w swoich ośrodkach uchodźców. Oni tam mieszkają, dajemy pieniądze na żywienie i to się dzieje. Jeśli mamy jednak to robić tak, jak Bóg przykazał, stawka musi zaczynać się od kwoty powyżej 100 zł. Wtedy branża nie zarobi – bo nie chodzi o zarobek – ale utrzyma obiekt i uchodźcę. Tak to musi wyglądać.

Byłem na innym posiedzeniu Komisji, ale słyszałem dyskusję na temat miejsc noclegowych. Tego jest bardzo dużo. Moja mała gmina Rewal przez 2–3 miesiące sezonu przyjmuje ponad 100 tys. ludzi. Jeśli przeliczyć to na 10 turnusów, to jest 10 tys. miejsc noclegowych w jednej gminie. Miejsc noclegowych w jednej gminie – zarówno skategoryzowanych, jak i nie, w tzw. ośrodkach wczasowych jest dużo. Te ośrodki, kiedyś zakładowe, a teraz w większości prywatne, są obiektami nieskategoryzowanymi, ale bardzo dobrej jakości. Tego jest dużo i miejsca mamy. Pewnie tych uchodźców jesteśmy w stanie przyjąć, ale jak powiedziałem, albo będziemy to robili tak, jak Bóg przykazał, albo będzie to trudne.

Jeszcze jedna kwestia – nie może być tak, że w tych ośrodkach czy hotelach uchodźcy będą przez miesiąc, dwa lub trzy. Każdy z nas dobrze wie, że pokój hotelowy nie jest przystosowany do tak długiego przebywania. To obiekt przystosowany do przebywania przez tydzień, 2 tygodnie. To krótkotrwałe zakwaterowanie, jak sama nazwa wskazuje. Aby rodzina mogła przebywać w Polsce dłużej, państwo musi zacząć myśleć o szukaniu im normalnych mieszkań, w których będą kuchnia, łazienka, pokój dzienny, sypialnia. Wtedy to jakoś wygląda. Pokój hotelowy w ośrodku wczasowym to sprawa nagła – weszli i trzeba ich zakwaterować na tydzień, dwa lub góra trzy, ale później trzeba im znaleźć mieszkania. To najważniejsze zadanie państwa. Jak to zrobić? Nad tym będziemy debatowali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście chcielibyśmy, aby takie mieszkania mogły się znaleźć, ale wiemy, że jest gigantyczny deficyt. Jak mówił pan poseł, jeśli mała gmina Rewal ma 10 tys. miejsc, to nad polskim wybrzeżem są setki tysięcy miejsc, które możemy wykorzystać. Zdaję sobie sprawę, że teraz trzeba przede wszystkim myśleć o lokum. Jeśli chodzi o warunki, to dyskusja na późniejszy etap. Myślę, że głos branży wybrzmiewa jednoznacznie, jeśli chodzi o kwoty. Myślę, że to bardzo ważne, aby ministerstwo mogło pewne rzeczy uwzględnić. Za chwilę może dojść do innych problemów, o których tu jeszcze głośno nie mówimy. To jest początek. Tydzień, dwa lub trzy, jeśli chodzi o rodziny. Niektórzy są rzeczywiście bardzo odpowiedzialni i przez wiele miesięcy nie ma problemów, ale musimy zdawać sobie sprawę, że później pewne problemy mogą się pojawiać. Na pewno

niezależne pokoje hotelowe są znacznie lepszym rozwiązaniem z punktu widzenia długofalowości pobytu, niż mały pokój we wspólnym mieszkaniu. Myślę, że to wielka przestrzeń do dyskusji.

Pan prezes prosił jeszcze raz o głos, a potem oddam głos panu posłowi.

Wiceprezes IGHP Krzysztof Szadurski:

Dziękuję bardzo. W pełni się zgadzam z panem posłem. Chciałem to uzupełnić z punktu widzenia praktyka. Jeśli chodzi o zapotrzebowanie na zakwaterowanie uchodźców, mamy również uchodźców zamożnych. Poznajemy to po drogich samochodach na ukraińskich tablicach. Nie potrzebują oni interwencji państwa w zakresie hoteli i są gotowi płacić wyższe ceny, bo ceny w dużych miastach rosną, załatwiają sprawy wizowe, szukają mieszkań przez pośredników, aby być może osiedlić się w Polsce. To nie jest problem ani nasz, ani państwa polskiego. Problemem jest to, co powiedział pan poseł: ludzie, którzy nie mają pieniędzy na hotele, na wynajęcie mieszkań na wolnym rynku. Jeśli chcemy ich ulokować w turystyce, nie mamy nic przeciwko temu, ale musimy mieć świadomość tych wszystkich konsekwencji operacyjnych. Jeśli chcemy, aby mieszkali – nazwijmy to najmem długotrwałym – to muszą gdzieś prać, gotować, zużywać więcej prądu. Zużycie mebli i całej infrastruktury hotelowej jest dużo większe. To zupełnie inne koszty niż hotelowe. Czy my mamy im sprzątać te pokoje? Jeśli nie, to do czego to ma doprowadzić? To kompletnie inne koszty. W zasadzie jest to przekwalifikowanie obiektu, który tylko wygląda na to, czego się tam spodziewamy – z hotelu na hotel robotniczy czy coś w tym stylu. Potrzebna jest cała logistyka, aby zapewnić tym ludziom normalne, codzienne życie. Przez jakiś czas jest to OK, przez ileś tygodni może to funkcjonować, to może być okres przejściowy, wstępny, począwszy od ruchu oddolnego, reakcji na nieszczęście ludzkie i nikt nie pyta za ile. Przez taki okres przejściowy musimy przejść. Tak jak pan przewodniczący stwierdził, hotele są najlepszym rozwiązaniem przejściowym, ale wciąż musimy rozmawiać o pieniądzach. Na czyj koszt to ma się odbywać? Jeśli na koszt branży, to powiedzmy to sobie jasno. Jeśli branża ma za to płacić, to chcemy to usłyszeć. Jeśli nie, to ile za to otrzymamy? My możemy zrobić wszystko, tylko będą inne możliwości. Nie jesteśmy w stanie zmusić hoteli z izby, aby do tego wszystkiego dopłacały. Część robi to dobrowolnie, ale nie mamy takich możliwości. To może być okres przejściowy. Ale jest pytanie, co dalej.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. To kluczowe pytanie i myślę, że warto będzie wypracować pewne kwestie. To poważna sytuacja, ale w pewnym sensie też szansa. Powinniśmy się też orientować na możliwości finansowania zewnętrznego, europejskiego, biorąc pod uwagę fakt, że Polska przyjmie tę główną falę, uderzenie. Myślę, że na ten temat trzeba dyskutować. Tak jak powiedziano, jesteśmy po gigantycznych podwyżkach cen prądu i gazu. Szczególnie mocno uderza to w branżę hotelarską. Jeśli chodzi o osobodnie, musimy być realistami. Takie głosy muszą także zacząć padać w rozmowach pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego z panem premierem. Szkoda by było, gdybyśmy takich możliwości nie mogli wykorzystać.

Pan poseł Mrówczyński prosił o głos. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Aleksander Mrówczyński (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałem zacząć od wielkich podziękowań dla Polaków za to, co dziś czynią. Dla wszystkich, dla państwa zajmujących się branżą i dla każdego Polaka z osobna. Zbiórki pieniężne prowadzone są w różnych formach, zarówno online, przez banki, parafie. U mnie w Parafii św. Jadwigi w Chojnicach zebrano prawie 20 tys. zł w jeden dzień – w Środę Popielcową. Jestem za to parafianom wdzięczny. To wielka postawa empatii, w której widzimy drugiego człowieka wyciągającego rękę o pomoc. Tego Polakom nie trzeba mówić.

Wspieram głos przewodniczącego podkomisji stałej. Rzeczywiście ta podkomisja ma duże zadanie do wykonania w tej chwili. Zgadzam się z przedmówcami, że ten problem przyjdzie. Na ten czas robimy wszystko, co jest możliwe, aby zapewnić miejsca dla uchodźców. Oczywiście zdarzają się sytuacje, w których 2–3 noclegi są w warunkach nie do końca przygotowanych. Samorządowcy bardzo szybko reagują. Pragnę podzięko-

wać im z całego serca za ich wielkie zaangażowanie, wojewodom, wszystkim i każdemu z osobna. Nie patrzmy, ile, ale że jest pomoc. Ten wdowi grosz trzeba przekazać każdemu i od każdego brać według możliwości.

Szanowni państwo, chciałbym zaapelować do nas – parlamentarzystów – abyśmy szli razem z tym wielkim problemem. Pan przewodniczący wspomniał o środkach zewnętrznych. Jest takie powiedzenie – nie ma perpetuum mobile. Borykamy się z Krajowym Funduszem Odbudowy. Wesprzyjcie nas ponad podziałami, aby Unia Europejska uruchomiła te środki. Mamy przecież już prawie 1,5 mln uchodźców. Panie przewodniczący, przy okazji chciałem przypomnieć o Polskim Ładzie i środkach na inwestycje strategiczne w poszczególnych gminach całej Polski. Wiemy, jak było w pierwszym rozdaniu. Każdy samorząd je otrzymał. W drugim rozdaniu też mają być. To są olbrzymie kwoty. W pierwszym ma być 23 mld zł, a w drugim – 20 mld zł. Pięknieją nam gminy w całej Polsce, ale to olbrzymie pieniądze. Nie wiem, co rząd postanowi teraz, przy tym rozdaniu, czy będzie następne, bo na pierwszym miejscu są potrzeby naszych przyjaciół z Ukrainy. Mam wielką prośbę do was, abyśmy szli ponad podziałami. Możemy udowadniać, kto ma rację. Nie chciałbym się teraz tym tematem zajmować.

Widzę, że pan poseł się zgłasza. Wierzę, że nie odpowie ad vocem, bo idziemy tą samą ścieżką. W zgodzie podajemy rękę naszym braciom zza wschodniej granicy. Bardzo dziękuję wszystkim za wielkie wsparcie, a Ukraińcom przekazuję – trzymajcie się, niech Bóg was chroni i błogosławi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos ma pan poseł Łącki. Proszę bardzo.

Poseł Artur Łącki (KO):

Chciałem państwa poinformować, aby obraz był pełny, że na wczorajszym posiedzeniu Komisji najpierw była dyskusja o tym, aby rząd przygotował najpierw takie miejsca w obiektach należących do spółek Skarbu Państwa, począwszy od rządowego holdingu hotelowego, po inne spółki zależne. Chodzi o to, aby pierwsza fala tych, których trzeba przyjąć na dłuższy okres – nikt z nas nie wie, ile to może potrwać, miesiąc, dłużej – została skierowana na te obiekty. Byłem sceptyczny, ale pomyślałem, że to chyba nie jest zły pomysł. Wtedy pan minister i wszyscy decydenci od razu by się dowiedzieli, jakie koszty są z tym związane, aby ośrodki prywatne, branży były tą rezerwą dla tej drugiej fali. O tym też była mowa na posiedzeniu Komisji.

Ad vocem wypowiedzi pana posła, bo przecież sobie tego nie odmówię, ponad podziałami, panie pośle, wszystkie ręce na pokład. Będziemy zabiegali wraz z wami o środki dla Polski i nawet te środki z Krajowego Planu Odbudowy, ale musicie zrobić jeden niewielki krok i te środki będą. Należy zlikwidować Izbę Dyscyplinarną i po sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dobrze. Panie pośle, każdy ma prawo do zabrania głosu. Jeśli chodzi o te środki, myślę, że wszyscy się pod tym podpisujemy. Te środki już dawno powinny pracować dla Polski i dla branży, która jest w potrzebie. Co trzeba zrobić, jest dość jasne i oczywiste. Myślę, że informacji było mnóstwo. Bardzo proszę, aby pan minister mógł się do tych kwestii odnieść. Myślę, że potencjał jest wielki. Jasno jednak wynika, że ta kwota 40 zł w ramach pomocy, jeśli osoby przyjmą uchodźców pod własny dach, zawsze może pomóc. Ta decyzja była bardziej na zasadzie tego, że ludzie biorą odpowiedzialność finansową. Myślę, że jeśli z długofalowego punktu widzenia mamy uruchomić te gigantyczne zasoby, jakie mamy, w postaci branży hotelowej, to kwoty muszą być zupełnie inne.

Panie ministrze, tematów było wiele, pytań też. Pewnie są państwo w kontakcie. Bardzo proszę o odpowiedzi i usystematyzowanie tych kwestii. Myślę także, że posłom potrzebna jest dość jasna informacja, w jaki sposób mamy komunikować się z branżą u siebie w terenie, jak wyglądają te kwoty. Mamy tu pewien rozdźwięk – Warmia i Mazury to 60 zł, ktoś mówił o 40 zł, kto inny o innych kwotach. Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście zdajemy sobie sprawę, że temat, który zdominował posiedzenie naszej Komisji, jest bardzo żywotny, dlatego pozwolę sobie udzielić informacji na tyle, na ile to możliwe. Chcę podkreślić, że ustawa, o której rozmawiamy w Sejmie, jeszcze jest nieuchwalona, jeszcze trwają debaty. Wiemy, że posiedzenie Komisji trwało bardzo długo i jaki będzie ostateczny kształt tych przepisów, jeszcze nie wiemy. Jest początek procesu legislacyjnego.

Co jest bardzo istotne – musimy sobie zdawać sprawę, że te procesy migracyjne i ich kierunki, te, z których przybywają uchodźcy, są wynikiem ich decyzji i preferencji. Jeśli widzimy, że główne strumienie kierowane są w stronę dużych miast, jest to pewnie podyktowane pewnymi preferencjami rodzin ukraińskich. Wiemy, że dwa podstawowe elementy ich pobytu – opieka zdrowotna i edukacyjna nad dziećmi – są fundamentem ich pobytu. Nie to, gdzie znajdują się miejsca noclegowe, ale te inne parametry, które są potrzebne do bezpiecznego, dłuższego pobytu w Polsce. To potrzeby edukacyjne, opieki zdrowotnej nad dorosłymi i dziećmi oraz ewentualne predyspozycje znalezienia pracy w przyszłości lub na okres tymczasowy. To trzy podstawowe elementy, które z mojej pobieżnej analizy są fundamentalne przy wyborze miejsca pobytu. Musimy sobie zdawać sprawę, że miejsca hotelowe i noclegowe nie zawsze są zlokalizowane w tych regionach, gdzie te podstawowe parametry są spełnione. Musimy rozważać pomoc, zapewnienie pobytu uchodźcom nie tylko poprzez pryzmat ewentualnej współpracy z branżą hotelową, ale poprzez spełnienie tych istotnych preferencji uchodźców.

Co do limitów noclegowych nie będę się wypowiadał. To nie moje decyzje, ale ustawodawcy. Chcę podkreślić jedno – ustawodawca określi taką skalę pomocy dotyczącą uchodźców, zarówno pod względem limitów, jak i innych kwestii, jaką ustali. Proszę pamiętać, że rząd dysponuje środkami publicznymi. Jeśli z pobieżnej analizy obecnie wynika, że będzie to 10 mld zł, ale jeśli ustawodawca i rząd uznają, że przeznaczą dużo wyższe środki, to zapewne się znajdą. Musi być jednak wola. Pojawiają się głosy z wielu regionów, że jest jeszcze wiele miejsc Polski, które wymagają wsparcia. To decyzje natury rządowej i politycznej.

Jeśli chodzi o kwestie związane z aktywnością branży hotelowej i noclegowej przy przyjmowaniu uchodźców, chcę podziękować za ten odruch serca, który się pojawił przy tym doraźnym i szybkim ich przyjmowaniu. Musimy sobie zdawać sprawę, że na pewno nie będzie to element, który będzie pozwalał zarabiać na uchodźcach, ale raczej kwestia związana z pokryciem niezbędnych kosztów. W akademikach, hotelach robotniczych, obiektach podstawowej usługi noclegowej koszt osobonoclegu jest zdecydowanie mniejszy. Cieszy mnie zdanie pana posła Łąckiego, który mówił, że ta polityka, że na chwilę obecną obiekty hotelowe, które są w standardzie podstawowym lub z udziałem Skarbu Państwa, jako właściciela, w pierwszej kolejności powinny być preferowane. Zapewne tam koszty osobonoclegu może nie są najwyższe. Sprawa jest bardzo skomplikowana. Oczywiście nie widniała w pierwotnym programie prac naszej Komisji, dlatego nasze informacje są dość ogólne, zważając też na proces legislacyjny, który trwa.

Jest jeszcze ważna informacja. Proszę pamiętać – przynajmniej taki jest projekt – że koszt dofinansowania, z tego, co wiem, pokryje wyłącznie 2 miesiące. Państwo polskie przez ten czas weźmie na siebie te 40 zł dziennie, czyli 1200 zł. To oficjalna informacja od pana premiera. Istotne jest też, że nie mamy decyzji, czy to będzie przedłużane. Zapewne rodziny ukraińskie, które będą decydowały się na pobyt, będą musiały w perspektywie brać pod uwagę, że jeśli to będzie okres dłuższy niż 2 miesiące, aby choć częściowo pokryć koszty… Jeśli to pobyt wielomiesięczny, powinna istnieć możliwość, aby część tych rodzin ukraińskich mogła podjąć jakąś pracę. Sprawa jest bardzo złożona. To zapewne nie jest wyłącznie element, który powinien być debatowany na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Zapewne Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, MSWiA i sektory zdrowia i edukacji to zapewne ministerstwa, które podstawowe elementy pobytu uchodźców w najbliższych miesiącach powinny wzajemnie uzgodnić. Poruszany był także element, że część uchodźców ma status majątkowy, który pozwala im na korzystanie z obiektów hotelowych. To bardzo znikomy procent i chyba nie jest głównym elementem opieki naszego państwa. Musimy skupić się na tych obywatelach

państwa ukraińskiego, których jest zdecydowana większość, zapewne ponad 90%, którzy wymagają humanitarnej aktywności i pomocy państwa polskiego i wszystkich obywateli. Czy pan dyrektor chciałby uzupełnić? Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MSiT Dominik Borek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, uzupełniając to, co powiedział pan minister, jest jeszcze kwestia danych, które były poruszane. Jak mówili pan prezes Szadurski i sekretarz Mączyński, rzeczywiście jest ponad 12 tys. obiektów skategoryzowanych. W tych obiektach jest minimum ponad 10 miejsc noclegowych, czyli ponad 120 tys. miejsc noclegowych skategoryzowanych. Z naszych szacunków wynika, że jest to wielokrotnie więcej, pewnie około 50 tys. Do tego dochodzi ponad 50 tys. obiektów nieskategoryzowanych, czyli poniżej 10 miejsc noclegowych. Przy takim bardzo szybkim wyliczeniu może nam to dać globalnie kwotę około 800 tys. miejsc noclegowych, jeśli chodzi o branżę hotelarską. Tak jak powiedział pan minister, poza branżą hotelarską powinniśmy patrzeć na tę kwestię szeroko, czyli mówić ogólnie o kwestii zapewnienia noclegu, biorąc pod uwagę miasteczka akademickie, obiekty, w których ze względu na nauczanie zdalne są też możliwości rozlokowania uchodźców i pomocy. To wszystko powinno być bardzo kompleksowo i spójnie rozpatrzone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Łącki (KO):

Panie ministrze, mam serdeczną prośbę. Jest pan naszym przedstawicielem branży w rządzie i za takiego pana uważamy. Chciałbym, aby pan pochylił się nad pewnym problemem. Polacy otworzyli serca dla uchodźców i ich przyjęli. Wielu moich znajomych kolegów, hotelarzy, przyjęło już teraz 10–20 osób. Patrzyli, na co ich stać i tak przyjmowali. Chciałbym, aby pochylił się pan nad rekompensatą dla tych ludzi, którzy to zrobili, nie patrząc na to, czy będą jakiekolwiek pieniądze, czy nie. Nie chciałbym, aby było tak, że ci, którzy wzięli uchodźców, nic nie dostaną, a ci, którzy przygotują się później, dostaną jakieś pieniądze. Chodzi o to, aby ci ludzie wiedzieli, że państwo o nich dba. To taki apel branży do pana ministra. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Dziękuję, panie pośle. To jak najbardziej słuszna uwaga.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Zdaję sobie sprawę, w jakim jesteśmy czasie i jakie decyzje muszą być podejmowane teraz, ale myślę, że z perspektywy dni warto byłoby – to wielka prośba do pana ministra – zorganizować takie spotkanie z panem premierem i przedstawicielami branży, aby rzeczywiście wyjaśnić pewne kwestie i dopracować się dobrych rozwiązań. Oczywiście ustawa będzie przyjęta i pewnie na bieżąco zmieniana i poprawiana. Później będą ewentualne rozporządzenia, które będą decydowały o kwotach i skali wsparcia.

Myślę, że warto to wykorzystać, tym bardziej że za tydzień możemy dowiedzieć się o zupełnie nowej liczbie osób. Jeśli mamy 800 tys., może nawet więcej, bo 1 mln miejsc, to są pewne rezerwy, które mogą zostać wykorzystane. Oczywiście głośno myślę. Zdaję sobie sprawę, że branża ma swoje potrzeby. Szukamy pozytywów, rąk do pracy na sezon, który się zbliża. Sezon oczywiście jest jeszcze przed nami. To miejsca pracy także dla kobiet. Zdajemy sobie sprawę, że to przede wszystkim kobiety z dziećmi. Przy założeniu, że te osoby systemowo mogłyby zacząć być kierowane na wybrzeże, zanim taka osoba będzie mogła podjąć pracę, będziemy musieli pewne rzeczy zorganizować. Gmina będzie musiała się dowiedzieć, że trzeba zorganizować miejsce dla dzieci.

Nie wszystkie kobiety znają język angielski. Niektórzy nie znają języka polskiego, może nawet większość. Trzeba umieć się komunikować. Taki czas do maja mógłby spowodować, że zaczęłoby to wszystko działać. Byłaby szansa na to – jak powiedział pan

minister – na danie ludziom schronienia, ale musimy patrzeć na to perspektywicznie, długofalowo. Takie osoby będą miały szansę podjąć pracę. Szczególnie nad polskim wybrzeżem w okresie letnim rąk do pracy brakowało. Trzeba pomagać. Patrzmy też na perspektywy szansy dla branży. Jestem przekonany, że branża zrobi wszystko, ale ona sama ma problemy finansowe, które trwają przez lata. W odruchu serca wiele osób wiele rzeczy zrobi, ale nie może być takiej sytuacji, że to będzie własnym kosztem, a pieniędzy nie ma skąd brać. Myślę, że to wielkie wyzwanie, ale potraktujmy to też jako szansę. Takie spotkanie z perspektywy czasu pod auspicjami pana ministra, z panem premierem, aby wprowadzić szybkie rozwiązania, które pomogą i dadzą szansę, jest kluczowe.

Jeszcze nie kończymy posiedzenia Komisji. To dopiero punkt nr 3, którym rozpoczęliśmy obrady, ale zdaję sobie sprawę, że 2 tygodnie temu zupełnie inaczej procedowalibyśmy dzisiejszy porządek. Musimy jednak być elastyczni, a sprawy są kluczowe. Panowie, proszę o krótkie wypowiedzi i przejdziemy do kolejnych punktów. Bardzo proszę.

Sekretarz generalny IGHP Marcin Mączyński:

Dziękuję. Chciałem zwrócić jeszcze uwagę na kwestie pomocowe. Pamiętamy stan wyjątkowy na ścianie wschodniej, brak możliwości funkcjonowania hoteli i innych obiektów noclegowych, zarówno na Podlasiu, jak i w województwie lubelskim. Powstała specustawa, w której była zagwarantowana rekompensata dla przedsiębiorstw sektora hotelowego i hotelarskiego. Co się dzieje, szanowni państwo? Do dnia dzisiejszego ani jedna złotówka pomocy nie wpłynęła do branży. W ustawie był przepis, że kwestiami rekompensat ma zająć się PFR. Szanowni państwo, nic się w temacie nie dzieje. Mogę państwu zacytować mail, którego branża dostała wczoraj. Dziś pojawiły się artykuły w prasie na ten temat. Za chwilę ci przedsiębiorcy będą musieli ogłosić bankructwo. Apeluję do pań i panów posłów, aby kolejna specustawa, która będzie uchwalana, nie miała błędów formalnych takich jak poprzednia. Cytuję: „Uprzejmie informuję, iż z uwagi na to, że przedmiotowe zagadnienie jest niezwykle złożone, wypracowanie rekomendacji postępowania wymaga zasięgnięcia dodatkowych opinii i dalszej pogłębionej analizy”. Przedsiębiorcy są na skraju bankructwa. Apeluję do państwa, aby pochylić się nad tymi problemami i aby podobne błędy nie były popełnione drugi raz, przy kolejnej ustawie, która jest dziś procedowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję.

To już pół roku – proszę mnie poprawić, jeśli się mylę. Kieruję słowa do pana ministra i pana dyrektora. To rzeczywiście sytuacja bardzo trudna. Te obiekty były praktycznie zamknięte z dnia na dzień. Podczas debaty sejmowej to wszystko dobrze wygląda, jeśli chodzi o zapewnienia pomocy, ale jeśli złotówka nie trafiła jeszcze do tych osób dotkniętych tym problemem, które musiały zamknąć hotele, to sprawa skandaliczna. Nazywajmy rzeczy po imieniu. Panie ministrze, bardzo prosimy, aby tym tematem się zająć i go podjąć. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Biorąc pod uwagę obecny stan, dotyczyła ilustam obiektów, a jeśli mielibyśmy teraz wejść w poważny projekt pomocowy, jeśli płatności byłyby za pół roku, to możemy położyć całą branżę w bardzo trudnym czasie. Ta branża przynosi dochody, płaci podatki i zatrudnia dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy ludzi. Bardzo byśmy prosili, aby ministerstwo mogło się do tej kwestii odnieść.

Jeszcze bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Wiceprezes IGHP Krzysztof Szadurski:

Kontynuując wątek pomocy dla branży, jesteśmy w odpowiednim miejscu i czasie by podpowiedzieć Wysokiej Izbie, co parlament może zrobić, aby wzmocnić branżę hotelarską. Po raz drugi okazało się, że jest bardzo istotna. W czasach zarazy to izolatoria, w czasach wojny schronienie dla uchodźców. Okazało się, że to krytyczna część naszej gospodarki i infrastruktury, niezależnie od tego, że jest częścią systemu obrony cywilnej. W sytuacjach stanu wyjątkowego jest też inny tryb. Okazało się, że jesteśmy bardzo ważni, że znów jest potrzebna nasza pomoc. Bardzo się cieszymy, że została udzielona, ale – to pytanie retoryczne – czy nie warto byłoby wzmocnić naszej branży. Nie wiem, jak szczegółowo będziemy rozmawiali dziś o zmianie ustawy o usługach hotelarskich, ale rzucę cztery proste pomysły, które rozwijamy w wielu miejscach…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Przepraszam, mam prośbę. Za chwilę będziemy omawiali te punkty. Oczywiście dam panu możliwość zakończenia wypowiedzi.

Wiceprezes IGHP Krzysztof Szadurski:

Jeszcze jedno zdanie: likwidacja wąskich klauzul OTA – to pośrednio olbrzymie pieniądze zatrzymane w Polsce, również w formie podatków; wprowadzenie kategoryzacji HSU, która uelastycznia wymogi, jeśli chodzi np. o wyposażenie – to też kwestia kosztowa dla inwestorów hotelowych; redukcja stawki VAT – o tym długo mówić nie muszę; definitywne wyłączenie obiektów hotelarskich z tzw. podatku minimalnego, przewidzianego dla centrów handlowych itd. To tyle, tytułem wstępu, hasłowo. Można nam pomóc, wzmocnić nas. Czekamy na państwa pomoc i pomoc parlamentu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję.

Mieliśmy zakończyć ten punkt, ale padło tu kilka przemyśleń. Jeśli jest taka możliwość, proszę ministerstwo o odniesienie się do tych kwestii i przejdziemy do procedowania punktów pierwszego i drugiego.

Proszę bardzo, panie ministrze. Nie słyszymy pana. Mamy problemy techniczne. Może pracownicy techniczni ze strony ministerstwa mogliby coś zrobić, bo pan minister jest włączony, ale nie mamy dźwięku. Bez łączności z ministerstwem procedowanie dalej nie ma sensu. Mam nadzieję, że uda się to za chwilę naprawić.

W tym czasie zamknę głosowanie sprawdzające kworum. Zamykam głosowanie. Głosowanie nr 1 – za głosowało 20 posłów. Zamykam głosowanie. Wyników podawać nie musimy. To było wyłącznie głosowanie techniczne.

Bez pana ministra za wiele nie zrobimy. Z naszej strony wszystko działa, jest tylko problem ze strony ministerstwa. Szanowni państwo, ogłaszam minutę przerwy. Jeśli problem się utrzyma, pan minister zadzwoni do mnie i będziemy operowali na systemie głośnomówiącym. Sprawy są tak ważne, że zrobimy wszystko, aby móc kontynuować posiedzenie. Jeśli pan minister nas słyszy, prosimy się wylogować i zalogować ponownie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Słyszę już kogoś.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Słychać mnie?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Słychać pana ministra. Wracamy do dyskusji. Bardzo się cieszymy. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Odnosząc się do kwestii problemów z wypłacaniem odszkodowań w związku ze sprawami białoruskimi, to sprawa, która nie była do tej pory zgłoszona, ale odnotowujemy to zgłoszenie i pozwolimy sobie w ciągu kilkunastu godzin to wyjaśnić. To 2–3 miesiące, bo w listopadzie była główna fala. Do tej pory nie mieliśmy żadnych sygnałów, że są problemy ze strony PFR, jeśli chodzi o procedury. Ten temat jak najbardziej podejmujemy i deklarujemy gotowość pośredniczenia w trudnych rozmowach z PFR.

Jeśli chodzi o sprawy fundamentalne, związane z pewnymi modyfikacjami istniejących przepisów tak, aby wesprzeć sektor hotelowy czy obiektów noclegowych, jak najbardziej są słusznie podniesione przez pana Szadurskiego. Bardzo poproszę pana dyrektora Dominika Borka, aby odniósł się szczegółowo do tych kwestii. Chciałbym tylko podkreślić, że nie możemy, analizując rynek obiektów hotelowych, abstrahować od rynku całej turystyki. Zdajemy sobie sprawę, że są niektóre sektory, które są w jeszcze gorszej sytuacji niż sektor hotelowy. Mówię przede wszystkim o sektorze turystyki przyjazdowej. Turystyka przyjazdowa właściwie jest zamrożona przez 2 lata. Oczywiście ma to też wpływ na to, że sektor hotelowy, zwłaszcza w przypadku obiektów współpracujących z przyjazdówką jest zamrożony. Tam jest najbardziej dramatyczna sytuacja i na tym sku-

piamy programy pomocowe, które są realizowane. Sektor MICE, czyli kongresów i konferencji jest w podobnej sytuacji. Nie możemy też abstrahować od tego, że obecna sytuacja będzie miała też implikacje długofalowe, jeśli chodzi o rozwój rynku turystycznego. Mówimy o turystyce przyjazdowej. Zobaczymy, jak sytuacja się rozwinie, ale na pewno będzie miało to bardzo negatywny wpływ na sektor MICE.

Jeśli chodzi o modyfikacje przepisów związanych z sektorem hotelowym, bardzo proszę pana dyrektora Dominika Borka, aby ustosunkował się do propozycji pana prezesa Szadurskiego oraz o przedstawienie innych naszych działań związanych z projektowaną ustawą.

Dyrektor departamentu w MSiT Dominik Borek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, pracujemy nad założeniami do projektu ustawy, która regulowałaby kwestie hotelarstwa, najmu krótkotrwałego, pilotażu i przewodnictwa turystycznego. Takie wstępne założenia przekazaliśmy do rady Polskiej Organizacji Turystycznej i rady ekspertów działającej przy ministrze celem zapoznania się z tymi dokumentami i wyrażenia swoich opinii. Na podstawie tego przekażemy dalsze, docelowe rozwiązania, do szerokich prekonsultacji. Pozytywnie odnosimy się do postulatów branży, które przedstawił pan prezes Szadurski. To rzeczywiście kierunki, w których postulujemy, aby zmiany nastąpiły. Kwestia wąskich i szerokich klauzul w przypadku tzw. *online travel agencies*, gdy portale internetowe narzucają w ramach umów z hotelarzami, że ta cena ma być najkorzystniejsza w ramach portalu rezerwacyjnego, jest istotna. Poradziły sobie z tym Belgia i Niemcy i takie rozwiązania uważamy, że powinny też mieć miejsce w Polsce. Takie klauzule w świetle prawa powinny być uznawane jako ingerujące nad wyraz mocno i łamiące generalnie przepisy w tym zakresie, jako działalność nieuczciwa rynkowo, polegająca na nieuczciwej konkurencji. Rzeczywiście chcielibyśmy postulować o to, aby zmiany nastąpiły w tym kierunku. To wzmocnienie rynku, jak powiedział pan prezes Szadurski, ale jednocześnie nie rewolucja, ale ewolucja. Oceniamy funkcjonowanie dotychczasowej ustawy w sposób pozytywny. Myślę, że branża, mimo iż ustawa ma już mocno ponad 20 lat, ocenia ustawę o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych raczej pozytywnie. Widzielibyśmy takie naturalne przejście w ramach tej ustawy do nowego aktu prawnego, który miałby być drogą ewolucji, a nie rewolucji.

Odnosząc się do kwestii kategoryzacji i wzmocnienia w tym obszarze, uważamy, że wzmocnienie nazw chronionych obiektów hotelarskich, które są obecnie wyszczególnione w ustawie, powinno być nad wyraz mocne w ramach przepisów. Jest to również związane z karami administracyjnymi. Powinny być sytuacje, w których istnieje możliwość nałożenia takich kar, gdy ktoś w sposób nieuprawniony posługuje się nazwą chronioną. Co do samej kwestii kategoryzacji, czy będzie to system HSU – Hotelstars Union, o którym mówił pan Szadurski – jesteśmy otwarci na dyskusję. Uważamy, że ten kierunek jest interesujący, bo część państw europejskich właśnie w tym kierunku zmierza. Musimy wszyscy pamiętać, że to kierunek dedykowany wyłącznie dla hoteli. Ta kategoryzacja nie dotyczy moteli i pensjonatów, domów wycieczkowych i całej reszty bazy noclegowej, a tylko hoteli. Uważamy jednak, że w tym zakresie to pole do dyskusji, bo hotele są najwyższej klasy obiektami, w których takie podejście należałoby bardzo mocno wziąć pod uwagę i przeanalizować, czy na rynku krajowym udałoby się w tym zakresie pewne modyfikacje wprowadzić. Wiem, że państwo z IGHP są w kontakcie ze swoim europejskim odpowiednikiem. Wiem o zapewnieniach, że jeśli w ramach przepisów krajowych pewne elementy chcielibyśmy przejąć, w tym zakresie byłoby to pozytywnie odebrane. Tę dyskusję w tym zakresie chcielibyśmy wspólnie z państwem kontynuować. W ramach tej kategoryzacji chcielibyśmy próbować wzmocnić branżę.

Tak na szybko odniosłem się do elementów poruszonych przez pana prezesa Szadurskiego. Był jeszcze element związany z wyłączeniem obiektów hotelarskich z podatku minimalnego. To kwestie, które są we właściwości ministerstwa finansów. Jak najbardziej podejmujemy się tego, aby rozmawiać szeroko o problemach, które dotykają branżę turystyczną, z właściwymi resortami. Także tego rodzaju postulaty chcemy szeroko brać pod uwagę przy tworzeniu nowych przepisów, dlatego że zakładamy, iż nowa ustawa

powinna także w pewnym zakresie wprowadzać w rozdziale modyfikacje już dziś funkcjonujących przepisów, które po prostu będą dla rynku zarówno usług hotelarskich, jak i przewodnickich i pilockich po prostu pozytywne.

Na sam koniec, gwoli przypomnienia, chcemy w ramach nowego projektu ustawy wdrożyć częściowo przepisy Międzynarodowego Kodeksu Ochrony Turystów. Zachęcam wszystkich do zapoznania się z nim. To kodeks, który NWTO wypracowała pod koniec zeszłego roku. Jest wiele elementów związanych z szeroko pojętymi usługami turystycznymi, nie tylko z usługami organizatorów turystyki, ale również z obszarem hotelarstwa. Te elementy myślę, że będą tematem dyskusji z państwem już po zakończeniu konsultacji z radą ekspertów POT, co myślę, że nastąpi w najbliższych tygodniach tego miesiąca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję.

De facto zaczęliśmy już procedowanie punktów pierwszego i drugiego, bo trzeci zakończyliśmy i pan dyrektor do tych kwestii się odniósł. Dla porządku, szanowni państwo, teraz będzie ocena funkcjonowania ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych oraz ocena funkcjonowania ustawy z dnia 24 listopada 2017 roku o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Dotknęliśmy już tej materii. Pan minister i pan dyrektor przedstawili wstępnie sytuację.

Miałbym teraz pytanie do pana ministra, czy jeszcze w ramach tych dwóch punktów chciałby zabrać głos, czy ewentualnie oddamy go już przedstawicielom branży. Myślę, że kwestie dotyczące turystyki nie są tak często podnoszone na forum Komisji, ale biorąc pod uwagę wielką przestrzeń problemów branży, w związku z pandemią COVID-19 oraz całą tą sytuacją, to ważny temat. Słyszeliśmy już o kwestii podatku minimalnego i przepisów nowego ładu. To samo samorządy zgłaszają mi, jeśli chodzi o spółki komunalne. Myślę, że naprawdę jest gigantyczna ilość pracy przed nami i trzeba wypracować nowe rozwiązania legislacyjne. Swoje słowa szczególnie kieruję do pana przewodniczącego podkomisji. To ogrom pracy, którym powinniśmy się zająć, aby później na forum Komisji móc odnosić się już do pewnych wypracowanych postulatów.

Mam prośbę. Pan Artur Łącki jest wybitnym specjalistą, który od lat prowadzi przedsiębiorstwo i biznes hotelowy. Dobrze by było, aby w ramach podkomisji pan poseł Łącki mógł w niej zasiąść i pracować. Korzystajmy z własnych zasobów. To rzecz kluczowa. Myślę, że później łatwiej będzie państwu rozmawiać na roboczych spotkaniach z branżystami. Jesteśmy też na to otwarci, ale tak często nie będziemy mogli tego robić.

Głos ma pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

To bardzo słuszna refleksja, panie przewodniczący. Na pewno zważając na ogrom tematów i spraw na najbliższe miesiące, bardzo liczymy na szerokie forum w ramach Komisji i wypracowanie ważnych rozwiązań w ramach podkomisji. Sam byłem szefem podkomisji do spraw turystyki w poprzednich kadencjach Sejmu i wiem, jak ważne jest wypracowanie istotnych rozwiązań i poznanie opinii branży w danych kwestiach. Przecież wiele tematów, o których dziś rozmawiamy, w ramach samej branży powoduje różnicę zdań. Bardzo liczymy na to, że w najbliższych miesiącach pan przewodniczący będzie skłonny, nawet w trybie ekstraordynaryjnym, umieścić pewne tematy w planie pracy związane z wypracowaniem tych rozwiązań i dyskusją na forum Komisji, jeśli chodzi o ważne dla turystyki sprawy. Jest kwestia najmu krótkoterminowego, opłaty pobytowej, już procedowanych założeń do ustawy. Ważne są też sprawy dotyczące pilotów i przewodników, przewodników górskich. To tematy, nad którymi musimy w najbliższym czasie pracować. Przedstawimy podstawowe informacje, gdyż cały czas prowadzimy konsultacje z branżą turystyczną i środowiskiem przewodnickim. Tych konsultacji i rozmów nigdy za mało, dlatego bardzo liczymy na szeroką aktywność i pole do dyskusji w tym temacie. Wiemy, że dzisiejsze posiedzenie wszystkich spraw nie rozwiąże. Zapewne zakres czasowy też jest ograniczony. Dlatego liczymy na otwartość w tym temacie w przyszłości.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. W taki sposób będziemy starali się pracować, aby podkomisja była w operacyjnym kontakcie, przygotowywała i wypracowywała pewne rozwiązania. Myślę, że pan przewodniczący będzie miał dużo pracy. Na kolejnym posiedzeniu będę chciał złożyć wniosek o rozszerzenie składu osobowego podkomisji o pana posła Artura Łąckiego. Najważniejsze, aby konkretnymi tematami zajmowali się branżyści.

Otwieram dyskusję. Zgłosił się Paweł Niewiadomski, prezes Polskiej Izby Turystyki, a przygotowuje się Sebastian Fijak. Oddaję panu głos. Panie Pawle, czy pan nas słyszy?

Prezes PIT Paweł Niewiadomski:

Dziękuję. Szanowni państwo, rzeczywiście te dwa akty legislacyjne to najważniejsze ustawy regulujące funkcjonowanie dużego obszaru turystyki. Ze względu na ograniczenia czasowe chciałbym powiedzieć, że zajmę się ustawą o imprezach turystycznych, a kolegów z IGHP poproszę o zajęcie się tą pierwszą. Przejdziemy więc do pkt 2, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo proszę.

Prezes PIT Paweł Niewiadomski:

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście ten akt legislacyjny to nowa ustawa. Pierwotnie pierwszy akt regulujący działalność organizatorów turystyki był uchwalony w 1990 roku i znacznie się przeterminował. Od kilku lat funkcjonuje ustawa o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Akt legislacyjny będący transpozycją dyrektywy, która to i ustawa w ślad za nią miały zwiększyć poziom ochrony konsumentów – jest to główny temat mojego wystąpienia. Miała również zapewnić pewną równowagę, jeśli chodzi o zasady konkurencji na rynku.

Wydawało się, że wybudowany w Unii Europejskiej kompromis jest dobry. Uczestniczyło w jego wypracowaniu bardzo wiele organizacji. Już na etapie prac w unii i potem w polskim parlamencie zwracaliśmy uwagę, że głównym problemem będzie egzekwowanie tych przepisów. Minęło kilka lat i rzeczywiście mamy taką sytuację, że te przepisy egzekwowane nie są. Najprawdopodobniej jest tak dlatego, że ten akt legislacyjny jest niezwykle trudny i skomplikowany. Trudno go zrozumieć. Z drugiej strony najprawdopodobniej chodzi o środki. Nadzór nad ustawą sprawują urzędy marszałkowskie, a w drugiej kolejności minister właściwy ds. turystyki. Problem polega na tym, że tak naprawdę bardzo wiele imprez turystycznych, które są na rynku, wychodzi poza samą ustawę, ze względu na nieprecyzyjne przepisy, a nawet jeśli są precyzyjne, to ze względu na brak wiedzy wielu przedsiębiorców, w tym tych, którzy brali udział w konsultacjach z MSiT w ramach procedowania ustawy kilka lat temu – mówię o różnych fundacjach sportowych, wyznawanych, klubach sportowych… Wyłączeń w tym zakresie…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Zaczynamy mieć problemy, panie Pawle. Bardzo pana przerywa.

Prezes PIT Paweł Niewiadomski:

Czy teraz jest lepiej?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak.

Prezes PIT Paweł Niewiadomski:

Jeszcze raz powiem, że Komisja Europejska wyraźnie podczas procesu legislacyjnego stwierdziła, że nie ma żadnych wyłączeń oprócz tych, które są w samej dyrektywie. Mamy w Polsce do czynienia z różnymi interpretacjami. Przykładowo, jeżeli impreza turystyczna jest organizowana w oparciu o ustawy edukacyjne, to nie podlegają one samej ustawie, co po prostu jest nieprawdą. Chciałbym zapytać pana ministra, czy mają państwo wiedzę, jak de facto wygląda nadzór nad tą ustawą i proces kontrolny? Czego ten proces kontrolny dotyczy? Bez tego nie będziemy mogli ocenić funkcjonowania tej ustawy, tak jak mowa w pkt 2 dzisiejszego porządku obrad posiedzenia Komisji.

Druga sprawa jest nieco bardziej skomplikowana. To kwestia tego co się stało w związku z pandemią COVID-19. Pamiętają państwo, że w wyniku koronawirusa w całej Europie trzeba było wprowadzać różnego rodzaju obostrzenia i środki pomocowe, które obejmowały imprezy turystyczne. W ślad za tym, jak przedstawiciele rządu wiedzą, Komisja Europejska proponuje pewne zmiany w dyrektywie, a tym samym w Polsce. Wiem, że ministerstwo zna tę propozycję. Z perspektywy branży turystycznej ona ją rujnuje. Powiem na skróty. Jeżeli ustawodawca europejska chce, żeby ograniczać rynek przepisami tej ustawy, to dobry kierunek w tym celu, a chyba nam nie o to chodzi. Chcemy wypracować takie zasady, które były kompromisem między ochroną konsumenta i możliwością realizacji tej ochrony przez przedsiębiorców. Mówię tu konkretnie o zabezpieczeniach finansowych i tym, co jest w tym projekcie, czyli ograniczeniu przyjmowania zaliczek za imprezy turystyczne. Nie muszę państwu mówić – było to przedmiotem wielu naszych wystąpień na posiedzeniach Komisji – jak jest skonstruowany rynek turystyczny, rynek organizatorów turystyki. Dlatego apeluję do MSiT, aby w czasie prac nad nowelizacją tej dyrektywy wziąć to pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, bardzo prosimy o skondensowane wypowiedzi. Pan minister ma ograniczony czas. Chcielibyśmy zamknąć posiedzenie do godziny 12.00. Tyle mamy mniej więcej czasu. Bardzo proszę o skrótowe i rzeczowe wypowiedzi.

Kolejna osoba – pan Sebastian Fijak.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Panie przewodniczący, czy mogę prosić o głos?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo proszę. Pan Sebastian Fijak chwileczkę jeszcze poczeka. Głos ma pan minister.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Chciałbym proceduralnie powiedzieć, że lepiej będzie, jeśli odpowiemy na każde pytanie, aby nie powielały się te tematy w następnych wypowiedziach. Co jest istotne – te tematy mogą być całkowicie odrębne. Widzimy skład zaproszonych gości. Te sprawy są tak hermetyczne, że lepiej, jeśli odpowiemy na bieżąco.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Oczywiście, panie ministrze. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Jeśli chodzi o rynek usług turystycznych i jego zabezpieczenie, bardzo słusznie poruszył te kwestie pan prezes Niewiadomski z PIT. Za chwilę odniesiemy się do tego, zwłaszcza że jest to związane również z Unią Europejską. Na wstępie chciałbym podkreślić bardzo pozytywną rolę jaką PIT, a zwłaszcza pan prezes Niewiadomski, do tej pory wnieśli przez te kilka lat. Dzięki temu mamy jeden z najlepiej zabezpieczonych rynków turystycznych w Europie. Fakt, że „bankructw" biur podróży i organizatorów turystyki w ostatnich latach było tyle samo co w latach poprzednich, czyli kilka lub najwyżej kilkadziesiąt, to tylko zasługa tego, że polski rynek usług turystycznych poprzez funkcjonowanie Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego i Turystycznego Funduszu Zwrotów jest dobrze zabezpieczony. Przypominam, że zwracamy środki klientom biur podróży za te imprezy, które zostały odwołane z powodu COVID-19. To instrument, który był ewenementem na rynku europejskim. Także Turystyczny Fundusz Pomocowy, który uruchomiliśmy na dniach, pomaga w sytuacjach, gdy zachodzą na świecie katastrofy – jak wybuchy wulkanów lub wojny. Polski rynek usług turystycznych jest zabezpieczony i biura podróży i klienci mogą bezpiecznie skorzystać z pewnej formy reasekuracji, która została wypracowana. To miało miejsce. Nikt nie przewidywał, że będzie wojna w kraju sąsiednim, na Ukrainie, która spowoduje konieczność odwołania wielu imprez turystycznych. Bezboleśnie przechodzimy przez ten etap, co jest zasługą przede wszystkim dobrej współpracy od wielu lat z PIT i wypracowania stosownych rozwiązań. Przepraszam, ale chciałem odnieść się do tego tematu na forum Komisji.

Teraz przekazuję głos dyrektorowi Dominikowi Borkowi, aby odpowiedział na konkretne pytania.

Dyrektor departamentu w MSiT Dominik Borek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnosząc się do tematów, które poruszył pan prezes Niewiadomski, jak najbardziej uczestniczymy we wspólnych pracach z Komisją Europejską. Bierzemy udział w konsultowaniu *package travel directive* i ewentualnych zmian w tym zakresie dla platformy *Fit for Future*. Skrótowo przedstawię elementy, które były przez nas poruszane, jako przez kraj członkowski. Są one zbieżne z tym, co prezentuje PIT i ECTA. Aby to wybrzmiało publicznie, chciałbym część z tych elementów skrótowo przedstawić. Pierwszym jest definicja imprezy turystycznej oraz powiązanych usług turystycznych. Myślę, że w większości się zgadzamy, że zmiana w tym zakresie nie jest podejściem właściwym. Uważamy, że definicja jest wystarczająca i odpowiada realiom. Chodzi tylko o kwestie egzekucji, jak wskazał pan prezes Niewiadomski.

Dobry skutek wywarła ustawa o polskim bonie turystycznym. Wielu organizatorów turystyki i przedsiębiorców turystycznych swoją działalność zalegalizowało. Funkcjonują zgodnie z realiami rynkowymi. Takie było też pierwotne podejście, aby w tym zakresie próbować w ramach ustawy, która wdrażała dyrektywę w roku 2017, aby poprzez różnego rodzaju katalog zachęt doprowadzić do tego, aby przedsiębiorcy turystyczni ujawniali się i prowadzili działalność zgodnie z przepisami i posiadali odpowiednie zabezpieczenie. Ze względu na nasze analizy rynku widzimy, że czas zachęt dobiega pomału końca. W tym momencie w ramach pracy nad nową ustawą rozważamy mocno kwestie związane z karami administracyjnymi i ich zwiększeniem w zakresie funkcjonowania organizatorów turystyki, którzy działają np. bez posiadania odpowiedniego wpisu do rejestru. Ostatnio mieliśmy bardzo głośny przykład podmiotu, który działał na Zanzibarze. Wszyscy z państwa wiedzą, jak to się skończyło. Uważamy jednak, że te sankcje w tym zakresie powinny być jeszcze mocniejsze. Wspólnie z PIT w tym zakresie jeszcze będziemy pracowali.

Co do definicji powiązanej usługi turystycznej, nasze doświadczenia jako Polski pokazują, że to w ogóle jest jakaś śladowa ilość produktów. Wedle naszych szacunków to 0,58% wszystkich umów, które są zawierane w ramach świadczenia usług na rynku turystycznym. Uważamy, że należy wspólnie się zastanowić, jak to przemodelować, aby ta definicja rzeczywiście miała odniesienie do realiów rynkowych.

Co do regulacji związanych z umowami, zwrotami środków, uważamy, że 14 dni, o których wspominał prezes Niewiadomski, to termin niewłaściwy. Od samego początku jako państwo członkowskie wnioskowaliśmy o zmiany w tym zakresie.

Co do ochrony na wypadek niewypłacalności, staramy się być liderem w Europie i pokazywać, że nasze rozwiązania, które wspólnie z PIT, chociażby w zakresie TFP były konsultowane, że to jest ta właściwa droga, którą chcielibyśmy, aby podejmowano w Europie i traktowano to jako wzór, że rynek potrafi dobrze funkcjonować, nawet w tych trudnych realiach kryzysu COVID-19. Wiemy, że tych upadłości w Polsce było najmniej, jeśli chodzi o całą Unię Europejską. Myślę, że należy to mocno podkreślić.

Co do obowiązków lepszego informowania o tożsamości partnerów umownych w ramach umów o imprezy turystyczne uważamy, że aż tak duże wymogi, jak proponuje obecnie KE, nie są potrzebne. Obecny obowiązek informacyjny jest właściwy. Uważamy, że pewna liberalizacja w stosunku do podmiotów, które działają legalnie i są wpisane do rejestru, funkcjonują w ramach systemu zabezpieczeń jest właściwa. Istotne są pewne sankcje w stosunku do podmiotów niedziałających zgodnie z przepisami.

Co do pozostałych kwestii, czyli uproszczeń wymaganych przed zawarciem umowy, jeśli chodzi o zmniejszanie obciążeń biurokratycznych, odnosimy się do tej propozycji KE pozytywnie.

Co do spraw związanych z regulacjami w zakresie rozwiązania umowy i zwrotu środków, tak jak powiedziałem, uważamy, że te terminy powinny funkcjonować inaczej. Pozytywnie odnosimy się też do propozycji branży co do takiej próby skatalogowania tzw. nadzwyczajnych nieuniknionych okoliczności, takiego katalogu, który ułatwiałby decydentom, czyli ministrowi właściwemu do spraw turystyki oraz ministrowi właściwemu

do spraw instytucji finansowych podejmowanie decyzji, jeśli chodzi o funkcjonowanie rynku zabezpieczeń w tym zakresie. Myślę, że w tym zakresie mamy bardzo wiele wspólnego z PIT. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. To była odpowiedź.

Pan Sebastian Fijak prosił o możliwość zabrania głosu. Bardzo proszę.

Wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Przewodników Górskich Sebastian Fijak:

Dzień dobry państwu serdecznie. Witam państwa posłów i kolegów z branży. Aby było szybko i syntetycznie, chciałem poruszyć kilka spraw w kontekście przewodników górskich i ich pracy, istnienia w obecnej ustawie oraz przyszłych regulacji. Pierwszą rzeczą, która jest dość istotna…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Panie Sebastianie, niestety pana nie słychać. Jeszcze raz proszę o zabranie głosu. Pierwsze trzy zdania były słyszalne, ale meritum, co trzeba byłoby, zmienić nie.

Wiceprezes PSPG Sebastian Fijak:

Czy teraz mnie słychać? Wyłączę kamerę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Słychać.

Wiceprezes PSPG Sebastian Fijak:

Świetnie. Szanowni państwo, witam jeszcze raz. Domyślają się państwo, że jako przewodnik górski powiem o przewodnictwie górskim. Mam trzy sprawy związane z istniejącą i mam nadzieję przyszłą ustawą regulującą przewodnictwo. Pierwsza kwestia wspólna dla tej i przyszłej ustawy to kontrola uprawnień. Regulujemy je i nie ma nic gorszego niż prawo, które nie jest egzekwowane. To demoralizujące. W tym kontekście bardzo istotne jest zwiększenie kontroli legalności pracy przewodników – zarówno polskich, jak i posiadających na terenie Polski elektroniczną legitymację zawodową. Jak się okazuje, ta kontrola istnieje efemerycznie. Kuriozalnie przykładem tego jest nasz kolega, który będąc z rodziną, był kontrolowany w Pieninach. Przewodnicy słowaccy, którzy EPC na Polskę nie posiadają – mamy takie doniesienia – w Tatrach nie byli w ogóle kontrolowani. To dość niepokojący schemat, który powoduje, że mnoży się wielu liderów, samozwańczych przedstawicieli prowadzących wycieczki w górach. Mówię stricte o przewodnictwie bardziej zaawansowanym w kontekście bezpieczeństwa. Nie będziemy tu rozpatrywali jakichś spacerów dolinnych, bo to raczej nie ma sensu.

W tym kontekście chciałbym wspomnieć o tym, że warto byłoby w ramach tego, co powiedział pan dyrektor Borek, wprowadzić przepisy, które zobowiązywałyby do działania polskie biura podróży, także za granicą, w sposób legalny. Podejrzewam, że taka regulacja jest. O co chodzi? Bardzo wiele polskich biur podróży i organizatorów turystyki działa wysyłając liderów, które wymagają stosownych uprawnień. Warto, aby pojawiła się regulacja w tym zakresie. Biuro, wysyłając jakiegoś przewodnika, musi działać w sposób legalny także w tamtym miejscu. Taka kontrola musiałaby być w taki sposób prowadzona. Jest to też istotne w kontekście tego, że nawet dotarłem do takiego śmiesznego kuriozum – jeden z komandosów z naszych jednostek specjalnych reklamuje się, że w oparciu o swoje wewnętrzne certyfikaty wojskowe prowadzi grupy np. na Mont Blanc. To autentyk. Mamy zrzuty ze stron. To prokurowane w Internecie, reklama pełną gębą. Jest to śmieszne.

Przy omawianiu zmian ustawy warto poruszyć też sposób szkolenia przewodników. Mamy niestety bardzo wiele problemów. Jest duże gremium ludzi, którzy widzą przewodnictwo górskie poprzez szkolenie w autobusie. Jak wiemy, autobusy i miasta to domena pilotów wycieczek, pilotów terenowych, przewodników miejskich. Generalnie przewodników górskich w takim terenie w ogóle nie powinno mieć miejsca, ale to dla nich wartość dodana. Państwo nie powinno dopuszczać do sytuacji, w której mimo różnych przepisów nadal prowadzi się szkolenia w taki sposób, zupełnie zaniedbując część techniczną, czyli lawiny, narciarstwo i techniki linowe. Polski przewodnik górski, nie-

zależnie od denominacji terenowej – przypominam, że są trzy obszary przewodnictwa górskiego: Tatry, Beskidy oraz Sudety – może zawsze uzyskać ETC. W tym kontekście warto położyć nacisk na to szkolenie.

Jednocześnie mam z kolegami pewne obawy. Jestem przewodnikiem sudeckim i beskidzkim. Panuje taki – tatrocentryzm – nazywając to brzydko. Generalnie rzecz biorąc, mówi się tak, jakby przewodnictwo górskie istniało tylko w tym obszarze. Bardzo wielu przewodników niezwiązanych z tymi małymi, ale pięknymi górami, po prostu działa w Europie bez żadnych problemów.

To pokrótce te trzy problemy, które chciałem poruszyć. Odnosząc się do wypowiedzi pana dyrektora, bardzo cieszy mnie, że zaczną być karane formy nielegalnego działania organizatorów turystyki. Często zdarza się tak, że nielegalny przewodnik jadący za granicę od razu oferuje pełną usługę turystyczną. Jak dotąd marchewka była, ale kija nie było widać na horyzoncie, a widać, że to jedyny sposób. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję.

O głos prosił też pan Krzysztof Rostek, prezes Polskiego Stowarzyszenia Przewodników Górskich, zanim ustosunkuje się do tego ministerstwo, bo to ta sama tematyka. Bardzo proszę o zabranie głosu, panie Krzysztofie.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Przewodników Górskich Krzysztof Rostek:

Dzień dobry paniom i panom posłom. Oczywiście w kontekście przewodników górskich i nie tylko… Wracając do wcześniejszej rozmowy o obiektach i uchodźcach przyszło mi do głowy, że jeśli w tej chwili zakwaterujemy uchodźców w tej tańszej bazie noclegowej uchodźców, to zablokujemy ją na okres wycieczek szkolnych. Nie wiadomo, ile to potrwa. To może być problem, bo koszty wycieczek szkolnych, które będą z racji tego musiały pójść na droższą bazę, których nie ma aż tak dużo, też będą zablokowane.

Wracając do przewodnictwa górskiego i oceny ustawy, nawet nie wchodząc w samą jej treść, każda ustawa wymaga pilnowania stosowania. Niestety w dużej części obserwujemy miejscami konkretne ignorowanie ustawy o usługach hotelarskich i przewodnickich, chociażby w zakresie przewodnickim. Często widzimy organizowanie dwudniowych imprez turystycznych z noclegiem przez osoby nieposiadające wpisu. Wysyłanie osób bez uprawnień… Kilka dni temu znalazłem informację, że biuro z Warszawy wysyła w góry, w Sudety grupy, opisując to jako wyjazd trekkingowy pod opieką pilotów wycieczek. Jest to w Internecie. Ofert tego typu jest dość sporo. Ofert osób nieposiadających uprawnień do wykonywania zawodu przewodnika w Polsce jest także sporo. To funkcjonuje.

Myślę, że problemem jest też brak szkolenia. Swojego czasu pytałem o to i dostałem informację, że urzędnik nie ma prawa legitymować. Musi być ktoś, kto ma takie prawo – strażnik parku, strażnik leśny. Może z tego to wynika. Jest problem kontroli i może owej kary. Nie pamiętam, czy jest to 500 zł, bo jest to w Kodeksie wykroczeń za prowadzenie wycieczek bez uprawnień. Prowadzenie wycieczek w wyższych rejonach w Tatrach kosztuje 1200 zł, więc kara poniżej połowy dniówki nie jest raczej dotkliwa, pomijając fakt, że wspomnianych przez kolegę Sebastiana Słowaków nikt nie kontroluje. Polacy też prowadzą w Tatrach wycieczki bez uprawnień i nikt tego nie kontroluje. Takie przypadki mamy też w Sudetach. Wygląda to tak, że ustawa jest, przepisy są. Ale co poza tym?

Co do zmian, cieszy to, że będzie konsultowana dość szeroko. Miejmy nadzieję, że ta ustawa będzie pasowała do obecnych czasów. Nie ukrywam, że pierwowzór z 1997 roku dość mocno odstaje od realiów, a nawet powiedziałbym, że odstawał w momencie wejścia w życie. Jesteśmy w Unii Europejskiej i w samym przewodnictwie górskim mamy podział na trzy obszary. Jest taki naturalny podział przewodników, którzy prowadzą wycieczki za granicą. Część została w kraju, zostali legalnymi przewodnikami, a część prowadzi legalnie wycieczki za granicą, korzystając z możliwości, jakie daje Unia Europejska. Mamy jeden kraj, który stara się to blokować. Mamy wykwalifikowanych przewodników, którzy prowadzą wycieczki za granicą. Oczywiście stan funkcjonowania przewodnictwa – to nie jest tajemnica – nie jest dobry. Znaczna część kadry zniknęła z rynku. wydawało się, że sytuacja się uspokoi i wróci do normy. Niestety osoby, które wyszły z rynku i zastanawiały się, z powrotem nie wrócą. Będzie też problem z kadrą

i trzeba się nad tym zastanowić. Im mniej kadry, tym wyższe ceny. Wszystko powoduje wyższe ceny. Myślę, że uda się to jakoś dostosować do funkcjonowania. Oczywiście nie w każdych górach potrzebni są superwykwalifikowani wspinacze. To marginalna część. Przewodników potrafiących poruszać się w terenie i używać technik linowych w trudniejszych miejscach warto mieć.

Można rozpatrzyć wprowadzenia obowiązkowo przewodnikom albo określonego konkretnym programem szkolenia z pierwszej pomocy, albo posiadania tego, co posiadają wszyscy policjanci, strażacy, GOPR-owcy, czyli zrobienie uprawnień kwalifikowanych pierwszej pomocy. To wspomagałoby bezpieczeństwo w górach, bo to tam są przewodnicy. Każde służby muszą w góry dojechać, są w centralach, stacjach GOPR. Część przewodników prowadzi wycieczki za granicą, gdzie są jeszcze trudniejsze warunki i czas oczekiwania na służby. Przewodnik ma zapewniać bezpieczeństwo i mieć kompetencje określone ustawowo, dokładnie, co powinien umieć. Mam nadzieję, że tego typu kwestie będą poruszone w konsultacjach i że podkomisja oraz Komisja nad tym się pochylą; spotkalibyśmy się i przedstawili swoje szersze stanowisko i propozycje do przemyślenia. Dziękuję bardzo. Liczę na spotkania i konkretne wnioski do ustawy.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że ten apel dotyczący konsultacji, spotkania i wymiany poglądów będzie bardzo ważny.

Nie ma innych zgłoszeń w tym punkcie. Oddaję głos panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, temat jest jednym z najbardziej drażliwych w projektowanej ustawie. Jesteśmy na etapie wstępnych konsultacji ze środowiskiem przewodnickim. Musimy sobie zdać sprawę, że w organizacjach przewodnickich czasem różnica zdań jest normalna.

Odpowiadając na sugestię konsultacji dalszego zredagowania stosownych przepisów, mamy konkretną propozycję. W dniu 25 marca – to piątek – planujemy szerokie spotkanie konsultacyjne z całym środowiskiem przewodnickim. Będą przewodnicy górscy, wysokogórscy i turystyczni. Oczywiście to spotkanie będzie miało formułę hybrydową. Kto nie będzie mógł dojechać, będzie uczestniczył online, ale kto będzie mógł, będzie uczestniczył w fizycznych rozmowach. Czasami przy wielu problemach fizyczna obecność jest wskazana. Proponujemy takie spotkanie w Krakowie. Logistycznie Kraków jest bliżej dla dużej części środowisk przewodnickich. Takie spotkanie już wiele miesięcy temu odbyło się w sali konferencyjnej w urzędzie wojewódzkim u pana wojewody. Jeśli okazałoby się, że nasza propozycja terminu i formuły spotkania zostanie zaakceptowana przez całe środowisko przewodnickie, takie wstępne spotkanie proszę sobie zapisać na dzień 25 marca. Dojedziemy z Warszawy z departamentem, aby była pełna reprezentacja merytoryczna co do redagowania stosownych przepisów i ewentualnie uzgadniania ostatecznych elementów ustawy, jeśli chodzi o sprawy przewodnickie.

Bardzo proszę o uzupełnienie mojej wypowiedzi pana dyrektora Dominika Borka.

Dyrektor departamentu w MSiT Dominik Borek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w odniesieniu do pytania pana prezesa Rostka i pana Sebastiana Fijaka, jak najbardziej kwestia kontroli uprawnień to element, który chcemy rozważyć i wspólnie zastanowić się nad tym jak to powinno wyglądać w nowych przepisach. Faktem jest, że kwestie, które panowie poruszali, czyli stany faktyczne, z którymi jako branża się mierzycie i działalność w szarej strefie, są problemem. Jak podkreślałem, odpowiadając na postulaty prezesa PIT, chcemy mocno podnieść kwestie penalizacji w ramach nowych regulacji. Co do sposobu szkolenia i postulatów szkolenia z pierwszej pomocy, uważam, że to słuszny postulat. Oczywiście sam program szkolenia i co powinno się w nim znaleźć, to będzie domena rozporządzenia, a nie samej ustawy. To takie elementy praktyczne, które powinniśmy brać pod uwagę, które wedle naszej oceny są bardzo istotne w takich warunkach, w jakich państwo, jako branża funkcjonują. Ten postulat z całą pewnością chcielibyśmy zrealizować. To tyle, tytułem telegraficznego skrótu odpowiedzi na pytania, które były zadane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Myślę, że to spotkanie 25 marca w Krakowie będzie bardzo ważne. Jest prośba, aby ze strony ministerstwa wszystkie podmioty zainteresowane zaprosić.

Głos ma Swietłana Koniuszewska, przewodnicząca Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Bardzo proszę o wypowiedź w telegraficznym skrócie.

Przewodnicząca Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Swietłana Koniuszewska:

Dzień dobry. W skrócie telegraficznym chciałabym tylko odnieść się do tematu przewodników miejskich i terenowych. Nie wiem, czy mnie słychać…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak, słychać.

Przewodnicząca komisji ZG PTTK Swietłana Koniuszewska:

Ze względu na bardzo aktualny przekaz historyczny wynikają w dużych miastach pewne problemy z przewodnikami miejskimi i terenowymi. Sposobem rozwiązania tego byłoby ujednolicenie wymagań dotyczących przewodników. W zasadzie każdy może nim być. Wpisanie kwalifikacji do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji byłoby rozwiązaniem, które pozwoliłoby gminom, jednostkom samorządu terytorialnego, radom gmin i miast, na kontrolowanie poziomu wiedzy, umiejętności i kwalifikacji przewodników terenowych i miejskich. To byłoby wprowadzenie kontroli tego, kto prowadzi nam turystów i co przekazuje. Z drugiej strony byłaby oczywiście ochrona rynku przewodnickiego w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

W tym temacie przewidujemy pewną możliwość weryfikacji uprawnień i kwalifikacji przez samorządy, jeśli chodzi o turystycznych przewodników miejskich. To będzie decyzja samorządów. Ustawowo chcemy zunifikować pewne kryteria. O tych sprawach będziemy także rozmawiali 25 marca w Krakowie oraz podczas następnych konsultacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję.

Szanowni państwo, dziś nie wyczerpiemy tych tematów. Musimy powolutku zbliżać się do końca. Dzień 25 marca w Krakowie będzie ważnym czasem i proszę o informację ze strony ministerstwa do sekretariatu Komisji, bo może ktoś z parlamentarzystów też chciałby w tym spotkaniu uczestniczyć.

Pani przewodnicząca Niemczyk jeszcze prosiła o głos, ponieważ nie mogła uczestniczyć w całości posiedzenia Komisji.

Mam na zakończenie wielką prośbę do pana ministra w aspekcie branży turystycznej i hotelarskiej, o której mówiliśmy przez większość posiedzenia Komisji. Proszę bardzo poważnie potraktować ten temat. To gigantyczny potencjał. Czas jest dla branży trudny i trzeba to wziąć pod uwagę. Być może przy wsparciu funduszy europejskich to może być wielka pomoc dla osób potrzebujących, ale musi to być na jakimś elementarnym poziomie, jeśli chodzi o kwestie ekonomii. Myślę, że takie spotkanie z branżą, przedstawicielami, panem premierem, ministrem spraw wewnętrznych i administracji będzie potrzebne i to dość szybko, aby pewne nieporozumienia wyjaśnić, jeśli chodzi o kwoty i kogo one dotyczą. To rzecz naprawdę paląca. Mamy 800 tys. miejsc. Warto podejść do tego tematu.

Bardzo proszę o skrótową wypowiedź panią poseł Niemczyk i będziemy zamykali posiedzenie Komisji.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, nie mogłam uczestniczyć w posiedzeniu, ale odsłucham nasze spotkanie, gdyż zadawałam pytania na sali

plenarnej. Pytałam m.in. o sprawy z pewnością bardzo istotne dla branży turystycznej. To temat nierealnej stawki 40 zł finansowania, którą zaproponowano. Jestem bardzo dumna z całej naszej branży turystycznej, jak wspaniale z dużym zaangażowaniem i poświęceniem, we współpracy przystąpiła do pomocy uchodźcom. Na pewno specustawa, którą procedujemy, która dziś zostanie poddana pod głosowanie, usystematyzuje i sformalizuje wiele rzeczy z tym związanych.

Panie ministrze, w jaki sposób koordynujecie działania z międzynarodowymi organizacjami turystycznymi i Światową Organizacją Turystyczną? Bardzo wiele platform, nie tylko u nas w Polsce, ale poza granicami, oferuje darmowe przeloty. Relokacja, którą będziemy musieli przeprowadzić, wymaga koordynacji działań. Jak koordynują państwo darmowe przejazdy między miastami na naszym terenie, zarówno liniami autobusowymi, które udostępniają przewoźnicy, jak i koleją? Jak to dalej się dzieje na terenie Europy?

Panie ministrze, dotarły do mnie informacje, że nasze COS-y również oferują swoje miejsca noclegowe uchodźcom. Wiem, że autobusy, które były wysłane chociażby do Giżycka zostały zawrócone. Kobiety i uchodźcy nie zdecydowali się na skorzystanie z tej dobrej oferty. Co jest powodem i jak moglibyśmy ewentualnie pomóc, aby te oferty poza dużymi miastami stały się atrakcyjne dla uchodźców? Oczywiście wiąże się to z rynkiem pracy, dostępem do edukacji, opieki medycznej. W sposób naturalny oni wolą być skupieni w dużych miastach, gdzie jest ich więcej i sami sobie mogą udzielać pomocy. Jakie działania moglibyśmy podjąć, aby ta oferta skierowana poza duże miasta była dla uchodźców również atrakcyjna? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Myślę, że sprawa jest bardzo rozwojowa i na następnym posiedzeniu Sejmu będziemy chcieli też te sprawy poruszyć. Pan minister Andrzej Gut-Mostowy jest naszym bardzo częstym gościem, z czego bardzo oczywiście się cieszymy. Będziemy w nieustającym i ciągłym kontakcie w tym temacie. Wiele kwestii zostało poruszonych.

Czy pan minister w trzech zdaniach mógłby odnieść się do wypowiedzi pani przewodniczącej? Po tym zamkniemy nasze dzisiejsze posiedzenie.

Sekretarz stanu w MSiT Andrzej Gut-Mostowy:

Jak najbardziej. Pani przewodnicząca, temat uchodźców, którzy są w COS-ach, jest jak najbardziej istotny. Jest akceptacja i pełna wola ministerstwa, w tym pana ministra Kamila Bortniczuka, aby to się działo. Tej sytuacji z Giżyckiem i jakąś niestosownością nie znamy. Wyjaśnimy to i przedstawimy informacje na piśmie.

Jeśli chodzi o koordynowanie i logistykę związaną z uchodźcami, ministerstwo i nasz departament nie biorą w tym udziału. To kwestie związane głównie z wojewodami i urzędami marszałkowskimi oraz instytucjami im podległymi, w tym z kolejami regionalnymi. To przecież się dzieje. Wiemy, ile uchodźców jest transportowanych, czy to z Przemyśla, czy innych regionów, na inne tereny Polski. Później jest ta komunikacja i zapewnienie pobytu. Bardzo istotne jest, aby nie było chaosu, ale skoordynowane działania. Pamiętajmy, że impuls chwili jest bardzo ważny, ale potem przychodzą inne problemy związane z pobytem, zabezpieczeniem spraw zdrowotnych itd. To wszystko powinno odbywać się przy koordynacji samorządów i władzy państwowej na szczeblu wojewódzkim. Z tego, co wiem, tak się obecnie dzieje. Dziękuję za zaangażowanie samorządów, zwłaszcza dużych miast. Padły już słowa, że migracja jest ukierunkowana w dużej części na duże miasta. Nie myślimy, aby modyfikować preferencji uchodźców na chwilę obecną, bo to ich suwerenne decyzje. Dziękuję. Na pewno w tym temacie jeszcze będziemy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Panie ministrze, mam wielką prośbę, biorąc pod uwagę potencjał i możliwości branży turystycznej, aby ministerstwo maksymalnie zaangażowało się w te kwestie. Będziemy też sprawdzali, jak to wygląda w danych województwach, jak wyglądają kanały komunikacyjne między branżą hotelową, miejscami, wojewodą. Wiemy, że mówiąc

delikatnie, to wszystko jest teraz trudne. Zdajemy sobie sprawę, że to momenty takie, że wiele rzeczy jeszcze wymaga wypracowania. Do tematu na pewno jeszcze wrócimy.

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za dzisiejszą rozmowę. Życzyłbym sobie tego, aby szczególnie głos branży, oprócz tego, że został tu przedstawiony, został wysłuchany i konkretne rozwiązania ze strony ministerstwa zostaną przygotowane, aby na te zapotrzebowania branży móc odpowiedzieć. Oczywiście będziemy monitorowali te kwestie.

Patrzę na panów prezesów. Jesteśmy do dyspozycji. Będziemy chcieli mocno zmobilizować podkomisję do spraw turystyki. Jeśli byłyby pewne niepokojące informacje, o których mówiono, jak w przypadku granicy polsko-białoruskiej, proszę o kontakt. Bardzo dziękuję panu ministrowi za podjęcie tematu i pilne wytłumaczenie i przedstawienie, jak ta sytuacja wygląda. Bardzo prosimy też o informację zwrotną, czy rzeczywiście odpowiednie działania zostały podjęte.

Jeszcze raz bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.